

GAZETA LWOWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
 z wyjątkiem dni poświatycznych.
 Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
 Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka
 11 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wpłynie od opłaty.
 Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejsce	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	4.80
miesięcznie z dostawą do domu	5.30

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadstawianym i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
 P. K. O. 141.690.

Solidarność pokojowa.

W dniu 14 b. m. rząd francuski w nocy, wystosowanej pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych, zaakceptował zmodyfikowany projekt Kelloga w sprawie paktu wykluczającego wojnę, dodając do niego komentarz własny, pokrywający się w liniach zasadniczych z liniami polityki amerykańskiej. Dnia 17 b. m. Rząd polski, zaproszony przez Amerykę do grona pierwszych autorów paktu, wystosował ze swej strony odpowiedź potakującą, zaopatrzoną również w komentarz, zgodny w ogólnym ujęciu sprawy z poglądem francuskim.

Krok Rządu polskiego, zrozumiały i oczywisty na tle jego dotychczasowego postępowania, wchodzi w obręb dwu kręgów solidarności. Pierwszym z nich, szerszym i ogólniejszym, jest dążenie do utrwalenia i ogólniejszego, co pozwala Rządowi polskiemu z radością solidaryzować się z intencjami polityki amerykańskiej. Rząd polski, wysyłając notę z 17 b. m., pozostaje wierny swej teorii i praktyce pokojowej. Zbędną jest rzeczą rozwodzić się długo nad pełną umiarkowaną polityką polską w momencie, gdy chwilowo stosunki z Rosją uległy napięciu z powodu zamordowania postaći Wojkowskiej. W stosunku do Niemiec, Rząd polski w słowach i czynach, których ostatnim objawem była mowa wygłoszona przez posła Knolla w Berlinie z okazji przyjęcia go przez prezydenta Hindenburga, dążył do sąsiadkiego przyjaznego i przejętego duchem zaufania unormowania wzajemnych stosunków. Cierpliwość polska, wystawiona na długotrwałą próbę w żmudnych i bezskutecznych dotąd rokowaniach z Litwą kowieńską, jest nowym dowodem realnej woli pokojowej Państwa, która w najlepszej wierze może podpisać pokojowy akt, który wyszedł z obrad i układów między Stanami Zjednoczonymi i Francją.

A godzi się również przypomnieć inicjatywę polską na ogólnym zebraniu Ligi, mającą na celu potępienie wojny. Akcja amerykańska późniejsza zrodziła się z tego samego ducha, a z pewnością zaciążyła na niej i wpływ wcześniejszej akcji polskiej.

W interpretacji ściślejszej nowego aktu, Polska zgodna jest z Francją i państwami Małej Ententy. Jest zdania, że pokój nie jest abstrakcją, zasianą na jałowym gruncie, ani słowem wypisanym na pustej dotąd tablicy. Akt późniejszy musi tworzyć całość harmonijną z poprzednimi, w przeciwnym razie bowiem byłby czynem raczej szkodliwym i niebezpiecznym, potęgującym uczucie niepewności i nieufności w stosunkach wzajemnych między państwami. Konsolidacja stosunków na podstawie zobowiązań przyjętych przez podpisanie traktatów, a więc legalizm międzynarodowy i poszanowanie dla danego słowa, oto linia, którą Polska idzie w porozumieniu z Francją i państwami Małej Ententy, przy poparciu decydujących kół politycznych angielskich i włoskich.

Stany Zjednoczone, przyjmując do wiadomości w podpisanym świeżo traktacie te intencje i interpretacje, zbliżają się i do węższego kręgu solidarności pokojowej, któremu na imię utrwalenie pokoju na podstawie traktatu. Niemcy zaś, podpisując jeszcze jedną umowę, wykluczającą użycie wojny jako środka polityki narodowej, przyrzekają wykonać się praktycznej polityki rewizjonistycznej, której teorią ma wśród nich bardzo wielu i bardzo wpływowych zwolenników. Rewizja jednak traktatu, wobec zdecydowanej woli większości państw europejskich, utrzymania statutu quo, wymagałaby wszczęcia kroków wojennych przez tego, któryby te rewizje chciał osiągnąć. A w takim wypadku postanowienia nowego traktatu, w harmonii z poprzednimi umowami, zwróciłyby się przeciw czynnikowi naruszającemu pokój światowy.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

Poznań, 18 lipca. (PAT). W pierwszym dniu swego pobytu w Poznaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął o godzinie 10 rano na krótkiej audjencji prezydenta miasta Ratajskiego, poczem wraz z Małżonką i najbliższymi otoczeniem wyjechał na zwiedzenie terenu Powszechniej Wystawy Krajowej. Wieczorem Pan Prezydent spożył obiad w gronie najbliższego otoczenia. Na obiad zaproszeni zostali jedynie Wojewoda Borkowski i dowódca O. K. VII generała Dzierżanowski. Program pobytu Pana Prezydenta w Poznaniu nie został dotąd ściśle ustalony, jedynie wiadomo, że jutro rano, Pan Prezydent uda się na zwiedzenie instytucji komunalnych, poczem podejmowany będzie śniadaniem przez prezydenta miasta Ratajskiego. W sobotę Pan Prezydent wyjeżdża do Gdyni, gdzie spędzi niedzielę i poniedziałek. We wtorek powróci do Poznania. Tegóż dnia o godzinie 18 w auli Uniwersytetu poznańskiego p. Minister Kwiatkowski wygłosi odczyt, na którym obecny będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z całym otoczeniem. 28 b. m. Pan Prezydent wyda raut na Zamku.

Poznań, 18 lipca. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził dziś przedpołudniem tereny Powszechniej Wystawy Krajowej, mającej być otwartą w roku przyszłym, której jest protektorem. W świeżo ukończonej hali centralnej imieniem dyrektora powitał Go prezes Zarządu Wystawy dr. Wachowiak, wygłaszając przemówienie, w którym zobrazował całokształt dotychczasowych prac i dał wyraz nadziei, że wielkie dzieło zostanie szczęśliwie doprowadzone do końca. Następnie Dostojny Gość zwiedził ogólnie tereny Wystawy, poczem odbyło się śniadanie wydane przez Zarząd Wystawy Krajowej. W czasie wizytacji, na terenach Wystawy P. Prezydent dał wyraz szczególnemu zainteresowaniu postępowaniem robót około Wystawy rządowej. Wysoki Protektor wyraził życzenie, aby Go szczegółowo informowano o postępie prac.

W związku z przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej cała prasa poznańska zamieszcza, oprócz wyczerpującego sprawozdania z uroczystości, obszernie artykuły, w których omawia znaczenie tego doniosłego dla Wielkopolski i całego Państwa faktu oraz zgodnie podkreśla entuzjastyczne przyjęcie zgótowane Najwyższemu Dostojnikowi Polski przez miejscową ludność.

„Gazeta Poznańska i Pomorska” pisze: Zdarza się, poraz pierwszy od szeregu wieków, że Głowa Państwa Polskiego wybiera Sobie znowu ten gród prastary i szlachetny, nie tylko na chwilowy pobyt, lecz przede wszystkim na miejsce urzędowego wykonywania swoich najdostojniejszych praw obywatelskich. Przeto przebywanie Pana Prezydenta w Poznaniu cieszy Wielkopolskę, że Poznań ponownie i realnie jest jedną ze stolic Państwa i cieszy wszystkich, którzy mieli możność podziwiać wspaniałe zalety Pana Prezydenta osobiście.

W innym artykule pod tytułem „Serce za serce” ta sama gazeta pisze: Ilek w tem pogodnym zetknięciu się z Najwyższym Dostojnikiem dowodów sprawiedliwego wymiaru przy spełnianiu obowiązków wobec

synów ziemi naszej, ileż dowodów, że przysły ostatnie lody sztucznie tworzone przez zaślepienie partyjniczo między Poznaniem a Warszawą, ile wreszcie dowodów tego, że zatarły się wreszcie antagonizmy regionalne, tworzące przepaść między obywatelami jednej i drugiej dzielnicy, między braćmi jednej i tej samej ziemi. Ludność Poznania, ludność Wielkopolski będzie specjalnie dumna z przyjazdu P. Prezydenta do grona Przemysławia i wdzięczna za to żywe zmanifestowanie uczuć dobrego ojca, nieznanego żadnej różnicy między Swoimi syny. Za serce odpowie sercem, za uczucia odplaci uczuciem gorącym i wdzięcznym.

„Przegląd Poranny” podaje: Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Zewsząd powiewały flagi o barwach państwowych. Od Starego Rynku aż do Zamku ustawiony był szpaler, utworzony z organizacji cywilnych, cechów i bractw, organizacji przysposobienia i wychowania fizycznego oraz bractw rolniczych z prezesem NPR, lewica z p. Ciszakiem na czele. W zgodnym szeregu stał obok siebie członkowie Bractwa Kurkowego, Związku Powstańców i Wojaków, Towarzystwa uczestników powstania, Sokoła, Wielkop. Tow. Powstańców i Strzelców, Związku Hallerczyków, Związku Dowborczyków i szeregu innych towarzystw. Wzruszającym był moment, kiedy trzej przedstawiciele weteranów z roku 1863 złożyli hołd Gospodarzowi Państwa a jeden z nich wzruszony ucałował rękę Pana Prezydenta. Wówczas P. Prezydent uściskał serdecznie bojownika za wolność Narodu a P. Prezydentowa ofiarowała weteranom różę.

W „Dzienniku Poznańskim” czytamy: Jeśli porównać nastrój z lutego ub. roku, gdy przyjazd P. Prezydenta był zamacony antypaństwowymi objawami niekarności obywatelskiej, z dniem wczorajszym, wyczuć było można, jak bardzo wiele sympatii i gorących uczuć zaskarbił sobie P. Prezydent Mościcki w naszej dzielnicy i prastarym grodzie Przemysławia, skoro z niezwykle entuzjazmem Go wszędzie witano a głębokim okrzykiem na cześć Pana Prezydenta nie było końca.

„Goniec Wielkopolski” wyjaśnia znaczenie przyjazdu P. Prezydenta do Poznania w słowach następujących: Od dziś Poznań stał się na krótki czas niejako stolicą Państwa. P. Prezydent bowiem przybył na pobyt do Poznania nie dla spędzenia ferii letnich, lecz ze Swoim Domem cywilnym i wojskowym i stąd będzie wykonywać normalnie obowiązki Głowy Państwa. Fakt ten, tak dla Poznania, jak w szczególności dla ziem zachodnich Polski ma doniosłe znaczenie. Będzie on zastosowaniem nowej metody rządzenia Państwem. Pobyt P. Prezydenta w Poznaniu jest niejako zerwaniem z centralizmem władzy w Polsce, który dla Państwa i poszczególnych dzielnic predystynował w zarządzie krajem pewną tylko dzielnicę, wykluczając inne i odsuwając je od moralnego rządzenia Państwem. Jesteśmy zatem świadkami rozpoczęcia dziś w Polsce okresu regionalizmu. Fakt inauguracyjny rządzenia tym systemem rozpoczął się w Poznaniu i posiadać może w skutkach dla Państwa niesłychane wprost znaczenie.

czystego powitania Dostojnego Gościa. Przed dworcem i w mieście pobudowano bramy triumfalne. Komitet przyjęcia narazie jeszcze nie ukonstytuował się. P. Prezydent Mościcki będzie gościem burmistrza m. Gdyni, p. Krausego.

PRZED WIZYTĄ P. PREZYDENTA RPŁITEJ W GDYNI.

Gdynia, 18 lipca. (AW). W związku z zapowiedzianym na 21 b. m. przybyciem P. Prezydenta Mościckiego do Gdyni, odbywają się gorączkowe przygotowania celem uro-

WYMIANA DEPEZ.

Warszawa, 18 lipca (PAT). — Z okazji francuskiego święta narodowego Pan Prezydent przestał na ręce Prezydenta Republiki francuskiej Doumergue depezę z wyrazami życzenia w imieniu narodu polskiego chwały i pomyślności Francji. W odpowiedzi na tę depezę prezydent republiki francuskiej nadesłał serdeczne podziękowanie oraz życzenia narodu francuskiego pomyślności dla bratniego narodu polskiego.

P. PREMJer W PRADZE.

Warszawa, 19 lipca (AW). P. Premier Bartel, który przedwczoraj opuścił Warszawę, przybył w pierwszym dniu swej wycieczki samochodowej do Wrocławia, poczem po przenocowaniu udał się do Pragi czeskiej, dokąd przybył wczoraj wieczorem. P. Premier zabawi w Pradze jedną dobę.

PRACE NAD BUDŻETEM 1929/30 ORAZ PROJEKTY NOWYCH USTAW.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł.) Oprócz prac przygotowawczych nad poszczególnymi preliminarzami na r. 1929/30, niemal wszystkie Ministerstwa przygotowują na sesję jesienną ciała ustawodawczych projekty nowych ustaw. Dowiadujemy się, że m. in. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowano projekty ustaw o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o kartelach, izbach handlowych zagranicznych, oraz projekt ustawy naftowej.

Projekt ustawy górniczej zniesiony będzie najwcześniej na sesji zimowej. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt o podatkach: majątkowym i budynkowym. Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało zmiany ustawy o wyższych szkołach akademickich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekty dalszej reformy administracji państwowej. Ministerstwa Sprawiedliwości opracowało projekt nowej ustawy o pa'es-trze.

W związku z pracą nad budżetami, przewidziane jest przez Min. Robót Publ. zwiększenie funduszy na budowę szos i dróg publicznych. Prace te mają być wykonywane według nadsyłanych ostatnio sprawozdań z poszczególnych Województw.

KAMPANJA ANTYPOLSKA W NIEMCZECH.

Berlin, 19 lipca. (ATE). Do antypolskiej kampanji, prowadzonej przez nacjonalistów, przyłączyła się obecnie prasa demokratyczna. „Vorwärts” w najczarniejszych barwach przedstawia sytuację wewnętrzną w Polsce z widocznym zamiarem szkolenia Polsce na forum międzynarodowym. Dziennik twierdzi, że polska polityka zagraniczna wychodzi z założenia negatywnych i że decyduje w niej głównie obawa przed Niemcami oraz podkreśla rzekome dążności autonomiczne białorusinów i ukraińców, które mogą się z czasem przemienić w dążenia separatystyczne. Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu” w swych uwagach o sytuacji wewnętrznej w Polsce, nazywa położenie kraju tańcem na linii ponad przepaścią. W razie wojny, Ukraińcy i Białorusini, zdaniem korespondenta, będą wspierali stronę nieprzyjacielską. Organ nacjonalistyczny „Deutsche Tageszeitung” zamieszcza ostry artykuł przeciwko Polsce, w którym twierdzi, że Rząd polski dąży do wywołania awantury na Wschodzie i stara się o uzyskanie zgody Francji na te plany.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-PERSKI.

Warszawa, 18 lipca. (AW). Dziś przybył do Warszawy minister dworu perskiego Eimurtasz, przywożąc ratyfikację traktatu handlowego polsko-perskiego, który został zawarty podczas bytności w Warszawie perskiego ministra s. zagr. Ali Coli Khan Ansari.

Śmierć włoskiego męża stanu. Giovanni Golitti.

Zmarły w tych dniach głośny w swoim czasie mąż stanu włoski, wielokrotny i wieloletni minister i prezydent ministrów, był postacią reprezentacyjną w stosunkach przedwojennych nie tylko włoskich, ale i europejskich. Występował jeszcze na arenie politycznej mimo bardzo podeszłego wieku, — urodził się bowiem w r. 1842, — jeszcze w latach powojennych, ale siłą rzeczy rola jego w tym okresie pozbawiona już była poprzedniego rozgłosu i oddźwięku.

Giolitti, którego zasadniczo na podstawie jego przekonań można nazwać liberałem, był jednym z rządu wielkich oportunistów politycznych i taktyków parlamentarnych. Był mistrzem w operowaniu na terenie skomplikowanych stosunków partyjnych włoskich przed wojną, w których czynnik personalny odgrywał nieraz decydującą rolę. W tej grze w pokojowych warunkach autorytet Giolittiego na terenie włoskim nie miał równego sobie i umiał cierpliwie osiągać wyznaczone cele.

Nie leżały mu one nigdy zbyt daleko, obracały się w kręgu teraźniejszości lub bliskiej, łatwo osiągalnej przyszłości. Przed wojną Giolitti był zwolennikiem trójprzymierza, wystąpienie więc Włoch po stronie Koalicji było jego klęską polityczną. Ugiął się jednak łatwo przed wymową faktów, czego dowodem było że w r. 1920 objął raz jeszcze szefostwo gabinetu i przez trzydzieści miesięcy pozostał na tym stanowisku.

Sławny starzec z pewnością nie był przyjacielem faszyzmu, który przekreślał dotychczasowe jego metody polityczne i odbierał mu jego teren działania. Znosił jednak i faszyzm cierpliwie, podobnie jak i zniósł wojnę. Zasiadał w parlamencie włoskim jako przywódca jednej z grup liberalnych i przejściowo próbował lekkiej opozycji w stosunku do rządu. Rola jego jednak w nowych warunkach pozbawiona była wybitniejszego znaczenia mimo, że on sam z pewnością wierzył jeszcze w swój renesans. Śmierć zamknęła ten długi, pełen sukcesów żywot polityczny, który w ostatnim swoim okresie, wśród zmienionych warunków, był już raczej zabytkiem i spadkiem innej, przeszłej, dziejowej doby.

(i.).

JAKIE STANOWISKO ZAJMIE RZĄD SOWIETÓW WOBEC PAKTU KELLOGA?

Berlin, 19 lipca. (PAT). Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Allgem. Ztg.” donosi, że w kołach politycznych niemieckich i zagranicznych, zaznacza się żywe zainteresowanie faktem, jakie stanowisko zajmie obecnie rząd sowiecki wobec paktu Kelloga. Dziennik, powołując się na doniesienie ze sfer poinformowanych, utrzymuje, że miarodajni politycy waszyngtońscy wyrażają przekonanie, że przystąpieniu rządu sowieckiego do paktu, nic nie stoi na przeszkodzie i że pozyskanie Unji sowieckiej dla paktu byłoby z wielu względów pożądane, ponieważ pokój światowy w dużej mierze zależy od zachowania się Unji sowieckiej. „Deutsche Allgemeine Ztg.” przyznaje, że rząd sowiecki stanął wobec faktu dokonanego i, że nie mógł zgłosić w swoim czasie zastrzeżeń, ani też zająć stanowiska wobec paktu, uważa jednak, iż to nie powinno przeszkodzić przystąpieniu Sowietów do paktu, ponieważ i inne państwa znalazły się w podobnej sytuacji.

„IZWIESTJA“ NIEZADOWOLONE.

Moskwa, 18 lipca. (PAT). „Izwestja” podkreśla, że aczkolwiek amnestia ogłoszona w Polsce obejmuje niewielką ilość skazanych politycznych, skorzystał z niej jednak Kowarda właśnie w chwili, kiedy Wojciechowski ma stanąć przed trybunałem. Podobne postępowanie Rządu polskiego wywrze niezawodnie dobre wrażenie na elementy terrorystyczne emigracji białogwardyjskiej. Wrażenie to trudno pogodzić z deklaracją Rządu polskiego co do jego decyzji poczynienia kroków potrzebnych dla uniemożliwienia zamachów na przedstawicieli Z. S. S. R. w Polsce.

CO OPOWIADA CZUCHNOWSKI?

Moskwa, 18 lipca. (PAT). Jak opowiada lotnik Czuchnowski, po zepsuciu się jego samolotu, załoga pozostawała przez 5 dni na lodowcu, cierpiąc okropnie z powodu głodu. Na widok zbliżającego się „Krassina”, rozbitki rozpalili ognisko w nadziei, że dym zostanie dostrzeżony z okrętu.

WŁOCHY A JUGOSŁAWIA.

Wiedeń, 18 lipca. (PAT). Według doniesień z Rzymu, rząd włoski ma być skłonny do przedłużenia terminu traktatu przyjaźni z Jugosławią, kończącego się już 28 lipca.

Pan Wojewoda Gołuchowski we Lwowie.

Nowomianowany Wojewoda Lwowski mie urządowanie. W dniu tym przedstawia Wojciech Gołuchowski przybył w dniu dzisiejszym do Lwowa a w piątek 20 bm. obejmie urządowanie.

Zamordowanie Prezydenta Meksyku.

Meksyk, 18 lipca. (PAT). Wczoraj około godz. 14, podczas bankietu odbywającego się w podmiejskiej restauracji, zamordowany został — jak już donosiliśmy — kilkoma strzałami z rewolweru prezydent Obregon. Zabójcę aresztowano. Prezydent otrzymał 5 ran postrzałowych.

Według późniejszych wiadomości, sprawa ca zainach zbliżył się do prezydenta siedzącego przy stole i udając, że chce mu pokazać zamieszczone w dziennikach karykatury, wyjął z kieszeni pistolet automatyczny, z którego z bardzo bliskiej odległości dał szereg strzałów do prezydenta. Śmierć nastąpiła niemal natychmiast. Obecny na bankiecie b. prezydent Calles, dokonał pierwszego badania mordercy, poczem udał się do mieszkania Obregona, gdzie tymczasem przeniesiono ciało zmarłego. Pod domem zebrały się olbrzymie tłumy. Dom został otoczony kordonem policji i wojska.

Meksyk, 18 lipca. (PAT). Policji z trudem udało się uchronić zabójcę Obregona przed tłumem, który chciał go zynchować. Zabójca oświadczył, że pobudki jego czynu nie były polityczne, co jednak wydaje się wątpliwe. Ze zbrodni była z góry uplanowana, dowodzi fakt, iż w kieszeni mordercy znaleziono list do rodziny, w którym pisze: „Wiem, że będę musiał umrzeć za moje przekonania, żegnam was. Morderca odmówił jakichkolwiek wyjaśnień Callesowi. Niewiadomo jeszcze w jaki sposób fakt zabójstwa Obregona odbije się na całokształcie sytuacji politycznej w Meksyku.

Meksyk, 18 lipca. (PAT). Aczkolwiek początkowo zamierzano urządzić wspólny pogrzeb zamordowanego prezydenta Obregona oraz zmarłego ostatnio lotnika Carranza, prawdopodobnie zamiar ten został zaniechany. Pogrzeb Obregona ma mieć charakter niezmiernie uroczysty. Zostanie on pogrzebany na małym cmentarzu położonym w obrębie jego posiadłości Tonora. Ciało zabitego prezydenta w stroju galowym będzie wystawione na widok publiczny w kaplicy pałacu narodowego.

Meksyk, 18 lipca. (PAT). Zabójca prezydenta Obregona został ciężko raniony w chwili aresztowania. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki i prawdopodobnie nie uda się utrzymać go przy życiu. Wydano zarządzenie o konsygnacji oddziałów wojskowych oraz szereg innych zarządzeń, w celu zapewnienia ładu i bezpieczeństwa.

Meksyk, 18 lipca. (AW). Równocześnie z zamordowaniem prez. Obregona zauważono wzmożoną działalność powstańców meksykańskich w całym kraju. W stanie Guanajuato powstańcy próbowali opanować kilka miejscowości, ponieśli jednak klęskę. W czasie walk zginęło 54 powstańców, kilkunastu zaś wziętych do niewoli, wojska rządowe rozstrzelały. W San Luis Potosi władze wykryły organizację, dostarczającą

powstańcom broni. 2 oficerów i 2 osoby cywilne stracono, liczni członkowie organizacji aresztowani.

Meksyk, 18 lipca. (AW). Zamordowanie nowoobranego prezydenta Obregona wywołało w mieście i kraju niebywałe podniecenie i zaniepokojenie. Jak się okazuje, strzały do Obregona dane były w restauracji Bombilla w czasie, kiedy grała orkiestra, wobec tego niewielu słyszało huk ich i widziano jedynie, jak Obregon spadł z krzesła. Przyjaciele zamordowanego rzucili się na sprawcę zamachu, chcąc go zynchować. Przeszkodził temu z wielkim trudem obecny w sali prezydent policji. Zawiadomiony o morderstwie prez. Calles ujął śledztwo w swe ręce. Zdołano stwierdzić, że zabójca jest kapitan armii meksykańskiej, Juan Escapulario. Według innych pogłosek, zamachowiec nazywa się Juan Gonzales i jest dymisjonowanym oficerem. Podczas przesłuchiwań w policji, sprawca zamachu milczał uparcie i oświadczył jedynie, że nie miał żadnych współników. Prez. Calles zarządził ostre pogotowie policji i wojska w całym kraju. Wszystkie punkty strategiczne w mieście obsadziły oddziały wojskowe, uzbrojone w armaty i karabiny maszynowe. W kraju zaprowadzono ostrą cenzurę, co daje powód do najrozmaitszych pogłosek. Zarządzenia te dowodziłyby wprawdzie, że Calles jest panem sytuacji, ludność jednak z obawą wyczekuje dalszego rozwoju wypadków i nowych zarządzeń Callesa. Calles zarządził natychmiast obsadzenie wyższych stanowisk w wojsku i policji swoimi przyjaciółmi, usuwając niepewnych ludzi. Ponieważ w Meksyku niema urzędu wiceprezydenta, spodziewają się powszechnie, że parlament przedłuży upływający w dniu 1 grudnia okres urzędowania Callesa do czasu wyboru nowego prezydenta. Morderca Escapulario będzie prawdopodobnie w ciągu najbliższych godzin stracony.

Zamordowany gen. Alvaro Obregon był jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach Meksyku. Już w r. 1920 przy wyborach prezydenta Meksyku, Obregon wywołał rewolucję wojskową i przeprowadził zwycięską kampanię przeciwko ówczesnemu prez. Carranzemu. Carranza został wówczas skrytobójczo, podczas snu, zamordowany, Obregona zaś wybrano niemal jednomyślnie prezydentem Meksyku. W r. 1924 Obregon ustąpił miejsca prześladowcy katolików Callesowi, wobec tego, że konstytucja nie pozwalała na ponowny wybór dotychczasowego prezydenta. W międzyczasie jednak zmieniono konstytucję, umożliwiając Obregonowi dościsć z powrotem do władzy. Dnia 1 lipca został wybrany prezydentem Meksyku jako jedyny kandydat. Rządy miał objąć dopiero w grudniu r. b.

Dalsze poszukiwania Amundsena.

Moskwa, 18 lipca. (PAT). Prasa tutejsza podkreśla konieczność dalszych poszukiwań Amundsena i grupy Allesandriego, zaznaczając, że nic nie wskazuje w sposób definitywny na to, aby rozbitki ponieśli śmierć, bo nigdzie nie znaleziono szczątków sterowca, ani też nikt nie widział rzekomego wybuchu. Decyzja komitetu pomocy dla rozbitków prowadzenia poszukiwań w dalszym ciągu, jest najzupełniej racjonalna.

Moskwa, 18 lipca. (AW). Wysłano stąd depeszę iskrową do kierownika ekspedycji ratowniczej na łamaczu lodów „Krassinie” prof. Samojłowicza z poleceniem prowadzenia w d. c. poszukiwań trzeciej zaginionej grupy Włochów. W razie ich odnalezienia,

O EWAKUACJĘ NADRENI.

Londyn, 18 lip. (PAT). — Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie jednego z deputowanych, czy rząd wziął pod uwagę niedawne wystąpienie kanclerza Rzeszy niemieckiej w sprawie ewakuacji Nadrenji. Sir Austen Chamberlain oświadczył, że rząd angielski, aczkolwiek sympatyzuje z punktem widzenia kanclerza niemieckiego, jest zdania, że wcześniejsza ewakuacja Nadrenji mogłaby nastąpić jedynie na podstawie po-

rozumienia pomiędzy mocarstwami okupującymi a rządem niemieckim. Mocarstwa, nie należące do liczby okupujących, muszą jednak także mieć możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie. Anglia gotowa jest rozpatrzyć zyczliwie wszelkie propozycje, które mocarstwa bliżej zainteresowane mogą wysunąć. Minister Chamberlain zaznaczył, że w chwili obecnej nie może wziąć na siebie inicjatywy w tej sprawie.

Gratulacje dla polskiej marynarki.

Z okazji spuszczenia na wodę w stoczni francuskiej w Caen pierwszego polskiego kontrtorpedowca „Wicher”, szef kierownictwa marynarki wojennej, komandor Świrski, wysłał do Prezydenta Rzplitej i do Marszałka Piłsudskiego depesze hołdownicze.

P. Prezydent Rzplitej i P. Minister Spr. Wojskowych wysłali do szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej w odpowiedzi depesze gratulacyjne następującej treści:

„W dniu spuszczenia na wodę „Wichra”, pierwszego okrętu bojowego, życząc odradzającej się Marynarce Polskiej jaknajpiękniejszego rozkwitu”.

(—) Ignacy Mościcki.

„Dziękując serdecznie za nadesłane mi wyrazy żołnierskiego oddania z racji spuszczenia na wodę O. R. D. „Wicher”, śle naszej Marynarce Wojennej na ręce P. Komandora najlepsze życzenia. Tak pięknie zapowiadający się początek rozbudowy Polskiej Floty Wojennej jest najlepszą rekoimją rozwoju mocarstwowego Państwa i kwitnącej pomyślności Narodu”.

(—) Marszałek Józef Piłsudski.

Kontrtorpedowiec „Wicher” jest jednostką najnowszego typu o konstrukcji i urządzeniach, uwzględniających wszystkie doświadczenia wojenne. Wyporność jego wynosi 1.500 tonn, szybkość 33 mile morskie na godzinę, uzbrojenie — 4 dział 130 mm, aparaty torpedowe i t. d.

Kontrtorpedowiec „Wicher” przybędzie do kraju w listopadzie r. b., t. j. po zupełnym wykończeniu go, oraz po wypróbowaniu na morzu.

MIĘDZYNARODOWE ŚWIĘTO OSZCZĘDNOŚCIOWE.

Warszawa, 19 lipca (AW). Dla zorganizowania w Polsce międzynarod. święta oszczędnościowego, które obchodzone będzie dnia 31 października, Rada Zjazdów tworzy Centralny Komitet obchodów z udziałem władz, duchowieństwa etc. Ustalony będzie jednolity program obchodu, oraz zmontowany aparat propagandowy.

PRASA GDAŃSKA O POLSKO-NIEMIECKICH ROKOWANIACH HANDLOWYCH.

Gdańsk, 18 lipca (PAT). — Komentując doniesienie pism warszawskich o wznowieniu rokowań handlowych polsko-niemieckich w dniu 10-go września br., tutejszy dziennik narodowo-liberalny „Danz. N. Nachrichten” wskazuje na dekret polski o ochronie granic i stwierdza, że stanowisko zajęte ostatnio przez Rząd polski w tej sprawie uprawnia do przypuszczenia, iż w czasie obrad komisji ochrony prawnej zostanie ona całkowicie wyjaśniona i że przy obustronnej dobrej woli dojdzie do porozumienia, tembardziej, że, odnośny dekret ma tylko charakter ramowy

RZĄDY NIEMIECKI I SOWIECKI A KONFLIKT POLSKO-LITEWSKI.

Berlin, 18 lipca (PAT). W związku z doniesieniem „Daily Herald”u, że rząd Rzeszy i rząd sowiecki zamierzają urządzić wspólne demarche w Kownie, dzisiejsza prasa popołudniowa ogłasza komunikat półrządowy zaprzeczający wiadomościom dziennika angielskiego. Komunikat ten oświadcza, że wspólne wystąpienie rządu, niemieckiego i sowieckiego nie było nigdy planowane, że natomiast rządy te, jak rząd francuski i angielski w drodze dyplomatycznej czyniły wysiłki w Kownie. aby nie dopuścić do zaostrenia się konfliktu polsko-litewskiego w związku z kwestją wileńską.

JESZCZE SPRAWA JAKUBOWSKIEGO.

Berlin, 18 lipca. (PAT). W sprawie niewinnie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego nastąpił ważny zwrot, a mianowicie rząd meklemburski polecił prokuratorowi w Neustrelitz, stosownie do orzeczenia b. ministra Fingera, wdrożyć wstępne dochodzenia mające ustalić, czy i inne osoby brały udział w zbrodni, popełnionej rzekomo przez Polaka Jakubowskiego.

Berlin, 18 lipca (ATE). Ukazała się tu broszura Oldena i Bornsteina p. t. „Justizmord an Jakubowski”, w której zebrany został cały materiał dotyczący oskarżenia i skazania na śmierć Jakubowskiego.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwów, dnia 19 lipca 1928.

ORZECZENIE

Wojewody lwowskiego z dnia 21 czerwca 1928 L. Rol. 2228/28.

Na podstawie art. 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 czerwca 1927 Dz. U. P. Nr. 57 ogłaszam następujące orzeczenie:

Las majątności Krzywczyce, o obszarze 111,35 ha, położony w gminie kat. Krzywczyce — uznaje się za las ochronny.

Wojewoda

w z.

(-) Groniewicz
Wicewojewoda.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował: Starostę powiatowego w VII st. st. w Starym Samborze Stanisława Harota Starostą powiatowym w VI st. st., a referendarza VIII st. st. w Starostwie powiatowym we Lwowie Marjana Chrzanińskiego referendarzem w VII st. st.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował lekarza powiatowego w VIII st. st. dra Zygryda Rossowskiego w Starostwie w Żółkwi lekarzem powiatowym w VII st. st.

Pan Minister Rolnictwa przeniósł w stan spoczynku dra Ottona Lille'go powiatowego lekarza weterynaryjnego w Gródku Jagiellońskim.

Pan Minister Robót Publicznych zamianował z dniem 1 lipca 1928 r.: referendarzy inż. Bernarda Pordesa i inż. Stanisława Kornickiego radcami budownictwa w VI st. st., urzędnika I kat. w VII st. st. inż. Eustachego Sawczuka urzędnikiem I kat. w VI st. st. (stanowisko radcy budownictwa) oraz urzędnika I kat. w VIII st. st. inż. Romana Nowotnego urzędnikiem I kat. w VII st. st. (stanowisko referendarza). Urzędników prowizorycznych I kat. w VIII st. st. inż. Adama Łowczyńskiego i inż. Bazylego Wisznickiego urzędnikami prowizorycznymi I kat. w VII st. st. wszystkich na etacie tutejszego Urzędu Wojewódzkiego — Dyrekcji Robót Publicznych.

Pan Wojewoda zamianował: sekretarzy IX st. st. Zygmunta Srokę, Piotra Kobryna, Ignacego Kruczkę i Kazimierza Madeja asesorami VIII st. st. Sekretarzy X st. st. Jana Starzeckiego i Kazimiera Winarską sekretarzami IX st. st. Naczelnika kancelarii IX st. st. Wiktora Lewandowskiego naczelnikiem kancelarii w VIII st. st. Adunkta kancelaryjnego IX st. st. Prokopa Tryhuka Naczelnikiem Kancelarii w VIII st. st. Rejestratora w X st. st. Władysława Kleca naczelnikiem kancelaryjnym w IX st. st. Urzędnika X st. st. III kat. Piotra Turczynowskiego, urzędnikiem IX st. st. III kat. Urzędników XI st. st. III kat. Władysława Polaka, Otylię Dąbrowską, Mieczysława Wojtarcowicza, Aleksandra Bielańskiego, Karola Dąbrowskiego, Henryka Kowalczyka, urzędnikami X st. st. III kat. Urzędników XII st. st. III kat. Marię Krukowską, Michała Kopytę, Stanisława Ziółkę, Ludwika Gieroszyńskiego, Zdzisława Michalskiego, Leona Komara, Władysława Wencklera, Michała Kocińskiego i Franciszka Kaszę, urzędnikami XI st. st. III kat.

Pan Wojewoda powierzył stanowisko powiatowego lekarza weterynaryjnego w Gródku Jagiellońskim, lekarzowi weterynaryjnemu Stanisławowi Krausowi, w charakterze pracownika kontraktowego.

Pan Wojewoda dopuścił kontraktowego urzędnika inż. Piotra Karnasa do służby przygotowawczej dla kandydatów na stanowiska I kategorii służby techniczno-lesnej w państwowej służbie ochrony lasów i przydzielił do służby w Starostwie w Sanoku.

Pan Wojewoda zamianował z dniem 1 lipca 1928 r. w etacie Lwowsk. Dyrekcji Robót Publicznych Józefa Kuschilla, urzędnika technicznego II kat. służby w IX st. st. urzędnikiem technicznym II kategorii w VIII st. st. oraz Adama Bujniewicza, technika wodnego w IX st. st. technikiem wodnym w VIII st. st.

Pan Wojewoda dopuścił inż. Ewę Pietrchową i inż. Alfreda Rattnera we Lwowie, do służby przygotowawczej dla urzędników I kat. w Państwowej służbie technicznej w dziale Ministerstwa Robót Publicznych.

Prezes lwowskiej Izby Skarbowej zamianował: prowiz. koncylistę Skarbu Adama Andresa referendarzem w VIII st. st.

KRONIKA.

LIPIEC

19

CZWARTEK

KALENDARZ

Rz.-kat. Wincentego z P.

Gr.-kat. Łukja.

Wschód słońca g. 3 m 39

Zachód „ g. 19 m 44

Dł. dn. 16 g. m 06

TEATR WIELKI.

Czwartek 19-go „Aida“. Piątek 2-go „Pomsta Jontkowa“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, piątek sobota „Qui Pro Quo“.

Teatr Wielki daje dziś 3 aktową (! odsłon) wspartą operę Józefa Verdiego: „Aida“. Partię tytułową odtworzy święta jej przedstawicielka p. Franciszka Płotówna, part. Rademesa odśpiewa p. Stanisław Kowalski. W innych partjach czołowych wystąpią pp. Green - Skazowa, Hinglerówna, Cyganik, Łowczyński, Zopoth, oraz reżyser opery Stanisław Tarnawski. Jutro w piątek ostatnia nowość repertuaru muzycznego „Pomsta Jontkowa“ opera B. Wallek - Walewskiego.

„Qui Pro Quo“. Codziennie pełno jest na trytyjskiej humorem rewii „Typki z O. P. O.“ Na widowni rozbrzmiewa bezustannie śmiech a sala aż się trzęsie od oklasków. Wobec dużej frekwencji proszą się o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety.

Ks. Kardynał Kakowski w Wiedniu. W przejeździe ze Szwajcarii do Warszawy bawił w Wiedniu ks. Kard. Kakowski wraz ze świtą. Ks. Kardynał zamieszkał u OO. Zmartwychwstańców.

P. Minister komunikacji inżynier Kuehn wyjechał 18 b. m. w podróż inspekcyjną do Gdańska, gdzie zwiędzi roboty prowadzone przy budowie wielkiej magistrały węglowej Górny Śląsk—Gdynia.

Minister reform rolnych prof. dr. Staniewicz wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo Ministra reform rolnych objął Podsekretarz stanu w temże Ministerstwie, p. Józef Radwan.

Marszałek Senatu w Krakowie. W ostatnich dniach bawił w Krakowie marszałek senatu prof. Szymański wraz z wybitnym okulistą francuskim dr. Baillart. W czasie swego pobytu w Krakowie goście zwiędzi kliniki uniwersyteckie, zakład dla dzieci jagiellońskich w Witkowicach i t. d.

Amnestja. Prezes Sądu okręgowego karnego w Krakowie zarządził zwolnienie wszystkich więźniów, którzy podlegają ustawie o amnestji. We wtorek wypuszczono na wolność około 40 więźniów. Ci, którzy są przynależni do innych gmin, odstawieni zostali do miejsca przynależności. Jak słychać z więzień krakowskich wypuszczonych ma być z powodu amnestji około 400 osób.

Szkoła zawodowa im. Berka Joselewicza. W celu uczczenia pamięci zasłużonego bojownika o wolność, pułk. Berka Joselewicza, który w dniu 5 maja 1809 r. zginął bohaterską śmiercią pod Kockiem, zawiązał się w Kocku pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego obywatelski komitet budowy pomnika-szkoły zawodowej i powszechnej im. pułk. Berka Joselewicza. Na czele komitetu stoją: burmistrz m. Kocka, M. O. Górczyński, jako prezes, oraz Józef hr. Żółtowski, właściciel Kocka, jako wiceprezes.

Uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkoły nastąpi wkrótce.

Nowe gmachy szkolne na Górnym Śląsku. Śląski Urząd wojewódzki rozpisal konkurs na budowę gmachu szkoły technicznej w Katowicach. Gmach ten kosztować będzie 12 milj. zł. wraz z wewnętrznym urządzeniem. Obejmować będzie szkoły zawodowe: budowniczą, hutniczą, chemiczną, elektrotechniczną i kolejową. Grunt pod gmach ofiarował magistrat Katowic przy ul. Krasieńskiego i Granicznej. Rozpoczęcie budowy przewidziane jest na koniec sierpnia br. Kierownikiem budowy został mianowany inż. Chmielewski. Również w przyszłym miesiącu Urząd wojewódzki przystąpi do budowy gimnazjów w Lublińcu i Mikołowie.

Krakowski Związek Legionistów nabył w Bielsku za 400.000 zł. wielki hotel „Czary Orzeł“. Hotel, po odnowieniu, będzie prowadzony

praktykantów referendarskich: dra Władysława Piotrowskiego i Mieczysława Gretkiewicza referendarzami w VIII st. st., magistra praw Aleksandra Markę referendarzem VIII st. st., praktykanta rachunkowego Antoniego Świąckiego, asystentem rachunkowym w X st. st. inż. Bronisława Wodnickiego, inżynierem mierniczym w VIII st. st., asystentem mierniczym inż. Józefa Bialka, inżynierem mierniczym w VIII st. st.

dzony nadal, przyczem w administracji zajęci będą b. legionieści.

Załoga jachtu „Witez“, stanowiąca własność Jachtklubu polskiego, wyruszyła na morze pod dowództwem kapitana Zaruskiego do Hagi.

Muzeum Narodowe w Krakowie zakupiło na obecnie otwartej w Krakowie wystawie Związku Plastyków płaskorzeźbę kutą w miedzi, przedstawiającą głowę Hiszpanki, dzieło artysty polskiego, p. Marka Szwarca, przebywającego stale w Paryżu.

W sprawie szkieletu mamuta. W związku z odnalezieniem szkieletu mamuta, został wydelegowany do Łucka z ramienia władz konserwatorskich, prof. Drzewko. Wykopaniem szkieletu zajmie się Wołyńskie Towarzystwo opieki nad zabytkami.

Wykopiska. Robotnicy, pracujący przy wykopywaniu kamieni na szosie Surwałki—Wiżajny natrafili na szczątki starych glinianych urn i resztki spalonych kości ludzkich. Roboty zostały wstrzymane do czasu wydania decyzji odnośnych władz. Podczas oględzin na miejscu stwierdzono, iż we wnętrzu całego wzgórza znajdują się urny z popiołami, prawdopodobnie z epoki przedhistorycznej, pokryte kamieniami z których położenia należy wnioskować, iż są poukładane ręka ludzka. Urny z kośćmi znajdują się stosunkowo płytko, bo zaledwie w głębokości 20—30 cm. i każda z nich otoczona jest kamieniami. Urny palone z gliny, kształtu stożkowatego, zaopatrzone w czworo uszu, zawierają popioły i resztki dość dobrze zachowanych kości ludzkich. Posiadają one pokrywy zamykające naczynia bardzo szczelnie.

Katastrofa samolotowa. Dnia 17 bm. o godz. 15 na lotnisku jamowskim uległ wypadkowi na aparacie Henriot porucznik pilot Jan Malinowski i porucznik pilot Emil Fuhrman. Samolot został zupełnie zniszczony. Obu pilotów ciężko rannych odwieziono do szpitala. Powodem wypadku była utrata szybkości.

Sukces Müllera w Wiedniu. W „Karltheater“ odegrano z ogromnym powodzeniem operetkę polską p. Tadeusza Müllera p. t. „Lachende Liebe“ (znany we Lwowie „Król Kawy“). Na przedstawieniu byli obecni członkowie poselstwa polskiego z radcą Łazarskim na czele.

Burza gradowa w Zakopanem. — We wtorek w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad Zakopanem burza gradowa. Grad wyrządził miejscami wielkie szkody.

Nad Lotwą przeszedł huragan, który zniszczył zasiewy, powyrwał z korzeniami drzewa, pozrywał dachy z domów; kilka osób zostało zabitych przez burzę. Straty materialne są znaczne.

Ujęcie handlarzy żywym towarem. VI brygada lwowskiego Urzędu śledczego P. P. aresztowała Mandla Moszka pod zarzutem handlu żywym towarem. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Mandl, od dłuższego czasu uprawiał nieczyny proceder, wywożąc kobiety na wyspę Kube. Ostatnią ofiarą Mandla była mieszkanka Warszawy Perla Kierszman, którą aresztowano pod pozorem skojarzenia jej z bogatym kupcem, usiłował przez Lwów via Paryż wywieźć na Kube. Jednak „Lwów nie każdemu zdrow“, gdyż ze Lwowa właśnie Mandel zamiast na Kube, pod silną eskortą policyjną pojechał do Warszawy.

DOBRY POLÓW.

Bydgoszcz, 17 lipca. (AW). Władze policyjne w Przepalkowie koło Sępólna aresztowały Teodora Jacha, kolportera wydawnictw pornograficznych, który grasował zarówno w Polsce jak i zagranicą. Dotychczasowe śledztwo ujawniło, iż Jach otrzymywał kilkaset listów tygodniowo z różnych większych miast europejskich, a zwłaszcza z Paryża i to zwróciło uwagę policji na osobnika, w którego ręku mieściła się centrala organizacji zajmującej się kolportażem wydawnictw zakazanych w całej Europie. Śledztwo ujawniło dalej, iż zamówienia poszczególnych kolporterów, rozsianych w różnych krajach, kierowane były do Jacha, skąd wychodziły dalsze polecenia do drukarni w Berlinie, która z kolei wysyłała serie pornograficznych fotografii, pocztówek, broszur itp. zamawiającym klientom. Jach został osadzony w więzieniu w Chojnicach. W ciągu tygodnia wpłynęło pod jego adresem przeszło 100 przesyłek pocztowych i kilka tysięcy złotych, które skonfiskowano. Sprawa Jacha budzi zainteresowanie ze względu na międzynarodowy charakter i rozległy teren działania organizacji. W związku z aresztowaniem Jacha dostarczone przez policję polską materiały doprowadziły do wykrycia i aresztowania członków organizacji w Niemczech.

Eksport polski do Egiptu.

Państwowy Instytut Eksportowy niejednokrotnie zwracał już uwagę na pojemny i dogodny z wielu względów rynek egipski, jako teren zbytu dla polskich towarów przemysłowych. Kraj ten, zamieszkały przez 14 milj. mieszkańców, których stopa życiowa szybko wzrasta, kraj z natury bogaty, mający nadmiar surowców i czynny bilans handlowy, nie posiadający natomiast własnego przemysłu prawie wcale, licznie nawiedzany poza tem przez bogatych cudzoziemców, ma wyjątkowe warunki jako teren zbytu dla artykułów przemysłowych.

Zwyczaje handlowe, ceny, drogi transportowe, zdolność płatnicza odbiorców — wszystko to w zupełności może być dostosowane do potrzeb polskiego eksportu i stwarza korzystną koniunkturę dla wywozu. Niestety Instytut stwierdził, że dotychczas główna przyczyna niepowodzenia jego usiłowań w kierunku nawiązania kontraktu między przemysłem polskim, a najpoważniejszymi i odpowiedzialnymi importami egipskimi, był brak odpowiedniego nastawienia psychicznego u eksportów, aktywności i ruchliwości, a niekiedy wprost już brak znajomości przyjętych na całym świecie kupieckich form obyczajowych. Jako przykład może tu służyć fakt, że jedna z najważniejszych firm egipskich zwróciła się do Instytutu z prośbą o wskazanie adresów polskich dostawców szeregu towarów. Firma ta po otrzymaniu żądanych informacji i po zachęceniu jej przez Instytut do nawiązania stosunków, zwróciła się do wskazanych firm polskich w liczbie kilkunastu. Niestety tylko jedna z tych firm wogóle odpisała, inne zasadniczo nie dały znaku życia nawet w formie zwykłej odmownej odpowiedzi.

Sytuacja tu bynajmniej nie świadczy o tem, że nie możemy eksportować do Egiptu, stwierdza natomiast, że firmy przemysłowe swój bezwład handlowy niejednokrotnie posuwają tak daleko, że niechce im się nawet przezwyciężyć tych drobnych trudności, które prowadzą do nawiązania stosunków z nowym odbiorcą zagranicznym pomimo, że ten ostatni jest w wielu wypadkach odbiorcą pożądanym i odpowiednim.

PORWANY PRZEZ LITWINÓW.

Nowogródek, 19 lipca (AW). Na pograniczu polsko-litewskim porwany został przez Litwinów sołtys wsi Hudejki w gminie pobrzezkiej, Meszko. Nocy przedostatniej Meszko paśł konie opodał granicy i pod groźbą użycia broni został uprowadzony. Meszko posiadał grunt tuż pod granicą. Już w r. ub. Litwini zagrabili część jego gruntu. Straż pograniczna litewska groziła często porwaniem sołtysa, aż wreszcie uprowadzono go w tajemniczych okolicznościach. Wedle otrzymanych wiadomości, sołtysa osadzono w więzieniu w Biedrucach.

NOWA WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI.

Warszawa, 18 lipca. (AW). W dniu 19 b. m. przybywa tu na statku skandynawsko-amerykańskiej linii wycieczka Zw. Polaków w Ameryce (Cleveland Ohio), jednej z najsilniejszych organizacji prowincjonalnych Polonii ameryk. Wycieczka liczy ogółem 375 osób, z których przeszło 300 rozjeżdża się po kraju, reszta zaś ma zamiar objeżdżać Polskę, zwiędzając po drodze Warszawę, Poznań, Częstochowę, Katowice, Zakopane i Lwów. Przyjęcie organizuje Komitet złożony z przedstawicieli Polskiego Tow. Emigracyjnego i Polskiej Macierzy Szkolnej.

MORDERSTWO CZY PRZYPADOK?

Wilno, 19 lipca. (AW). Dziś o godz. 1.30 w nocy przy ul. Sierakowskiego, sędzia śledczy przy wileńskim Sądzie Okręgowym 29-letni Juliusz Pines, zamordował artystkę Teatru wileńskiego, Marię Korzeniowską. Po dokonaniu morderstwa Pines wybiegł z mieszkania i wpadł w ręce policjanta, który odprowadził go do komisariatu. O godz. 3-ciej przybył tam podprokurator Kowerski, który przesłuchał Pinesa, poczem polecił osadzić go w więzieniu śledczym. Pines zeznał, że zabójstwo nastąpiło przypadkowo w czasie wyładowywania rewolweru. Miał on pociągnąć za cyngiel, nie wiedząc, że w lufie pozostała jeszcze kula. Korzeniowska miała lat 43 i pozostawiła 14-letnią córkę, która w czasie dokonanego zabójstwa spała, nie słysząc wystrzałów.

Generał Górecki w Toruniu.

Dnia 18 b. m. w godzinach popołudniowych przybył do Torunia samochodem z Bydgoszczy prezes Banku Gosp. krajowego generał Roman Górecki. W drodze z Bydgoszczy p. generał zwiedził elektrownię pomorską w Grdsku żywo interesując się jej dotychczasowym rozwojem i wzrostem. Po przybyciu do Torunia złożył oficjalną wizytę Wicewojewodzie Seydlitzowi, dowódcy K. O. generałowi Berbeckiemu, prezydentowi m. p. Boltowi oraz wielu osobistościom w mieście. O godz. 13:30 przybył do ratusza, do sali obrad Rady miejskiej, gdzie przyjął delegację miejscowych organizacji wojskowych i b. wojskowych i podoficerów rezerwy.

Generał Górecki zaznaczył, że celem jego przyjazdu do Torunia są, poza sprawami czysto gospodarczymi, jako prezesa Banku Gosp. Krajowego również sprawy zjednoczenia wszystkich organizacji wojskowych i b. wojskowych i podoficerów w jeden potężny związek, który idąc za hasłem Rządu, pracy w pokoju i w dotychczasowych granicach Państwa, ma za zadanie obronę granic Państwa przez cały naród a tem samem należy do tego przygotowanie obywateli do tej ewentualnej obrony. Następnie przeszedł p. generał do sali obrad Magistratu, gdzie odbył konferencję z delegatami ziemiaństwa pomorskiego, w imieniu którego przedłożyli postulaty prezesa pomorskiej Izby rolniczej i prezesa pomorskiego Tow. Rolniczego oraz inni. Po zakończeniu konferencji o godz. 19:15 p. generał Górecki odjechał samochodem do Bydgoszczy.

Przeszłość i przyszłość Gdyni.

III.

Dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, inżynier Nosowicz, kreśli następujące uwagi o Gdyni, jako miejsce eksportu polskiego węgla:

Dla tancz towarów masowych, jakim jest węgiel, jednym z decydujących warunków dla utrzymania zdolności konkurencyjnej na rynku światowym jest możliwie największe obniżenie kosztów, związanych z przeładunkiem oraz ekspedycją.

Pod tym względem port gdyński zabezpiecza eksportowi węgla wyjątkowo korzystne warunki. Nowoczesna konstrukcja nabrzeży portowych, dopuszcza ustawienie statków bezpośrednio obok brzegu, koszta robocizny są znacznie niższe, niż w innych portach konkurencyjnych, bezkonkurencyjnie niskie są stawki opłat portowych. Poza to w Gdyni są prawie zupełnie wyeliminowane koszta pośrednictwa, a to zawdzięcza się temu, że bezpośrednio koncernom węglowym przydzielane są w długoterminową dzierżawę place i nabrzeża na molo węglowym. Poza uniknięciem nieprodukcyjnych kosztów pośrednictwa, pozwala to koncernom węglowym odpowiednio zagospodarować się na własnym terenie i instalować tam najbardziej nowoczesne urządzenia przeładunkowe, pozwalające osiągnąć najniższych kosztów przeładunku.

Zawdzięczając wymienionym korzyściom, w miarę rozbudowy samego portu oraz dowozowych linii kolejowych i stacji, eksport węgla przez port gdyński rozwija się niesłychanie intensywnie, jak to widać z poniższej tablicy:

Wywieziono węgla przez port gdyński:		
w roku 1925	37.229 t.	
w roku 1926	402.246 t.	
w roku 1927	878.183 t.	
w roku 1928 (5 mies.)	620.547 t.	

Ostatnia liczba rozkłada się na poszczególne miesiące, jak następuje:

	wyeksportowano	węg. bunkr.	razem
styczeń	98.868	4.702	103.570
lut	101.659	5.115	106.774
marzec	113.211	4.997	119.208
kwiecień	129.932	5.391	135.323
maj	148.162	8.510	156.672
Razem	591.832	28.715	620.547

Należy nadmienić, iż po uruchomieniu nowych urządzeń przeładunkowych koncernu „Robur”, co nastąpi w bieżącym miesiącu, należy oczekiwać jeszcze intensywniejszego wzrostu przeładunku węgla. Z góry więc można przepowiedzieć, iż w roku bieżącym eksport węgla przez Gdynię w porównaniu z rokiem poprzednim wzrośnie przeszło dwukrotnie.

Ponieważ obecnie czynną jest zaledwie około 1/5 ogólnej długości nabrzeży, które mają być przeznaczone na cele eksportu węgla, więc po wybudowaniu wszystkich nabrzeży węglowych oraz po zaopatrzeniu ich

Nobile w ogniu krytyki.

Sytuacja moralna ocalonego dowódcy wyprawy polarnej, generała Nobile staje się coraz trudniejsza. Terenem tej krytyki są przede wszystkim kraje skandynawskie, najbardziej kompetentne w sprawach polarnych, najbardziej zainteresowane w tej sprawie, gdyż one to właśnie wyprawę włoską opłaciły zaginięciem wielkiego podróżnika Norwega Amundsena i zgonem młodego, bardzo obiecującego uczonego szwedzkiego Malgröma, który zginął samotny, opuszczony, wśród pól lodowych, przez dwu swoich włoskich towarzyszy.

Wogóle porozumienie między psychiką włoską, kochającą się w gestach i wielkich słowach, której bardzo wyrazistym przedstawicielem jest Nobile, a wstrzeźliwą, pełną godności małomównością i skromnością ludzi północnych, była zbyt wielka. Nobile, inżynier wojskowy i konstruktor balonów, towarzyszył Amundsenu w czasie jednej z jego ostatnich nadpowietrznych polarnych podróży. Już wtedy przyszło między nimi do gwałtownych starć, gdyż, jak twierdzą dziennikarze skandynawscy i niemieccy, Nobilemu w czasie podróży nie dopisywały nerwy, płakał i załamany ręce, aby po szczęśliwym powrocie w wspaniałym mundurze dawać dumne wyjaśnienia i wywiady.

W świetle tych faktów pełen poświęcenia ratowniczy lot Amundsena miał tem większe znaczenie, był dowodem najwyższego zaparcia się siebie i poświęcenia.

Śmierć Malgröma wywołała nową, jeszcze większą od poprzednich falę oburzenia, gdyż w tym wypadku prasa skandynawska — nie wchodząc w słusność tych zarzutów — bezpośrednio włoskiemu generałowi przypisywała winę tragicznego zgonu swego rodaka. Pisma skandynawskie zapytują, dlaczego Malgröm w towarzystwie dwu Włochów Marjana i Zappiego opuścił grupę generała Nobile, bez broni i bez dostatecznego zaopatrzenia. Wyraża się przypuszczenia, że między Szwedem, a kierownikiem wypra-

wy przyszedł do gwałtownych starć, podobno — tak się twierdzi, ale fakty nie są jeszcze sprawdzone — Nobile miał strzelić do Malgröma. Podają przytem pisma, że i do Marjana Nobile odnosił się wrogo.

Lecz i zachowanie się dwu towarzyszy włoskich Malgröma w czasie ich niebezpiecznej wędrówki po polach lodowych zasłużyło sobie na poważne zarzuty. Otóż, jak z ich własnych zeznań wynika, opuścili oni chorego towarzysza ze złamaną ręką na pustyni lodowej i tem się tłumaczą, że sam ich podobno miał prosić, aby go pozostawili nieuchronnemu losowi.

W wypadkach takich należy wystrzegać się uogólnień, które bywają zazwyczaj niesprawiedliwe. Należy więc zanotować w charakterze objawu symptomatycznego opinie pism rosyjskich i niemieckich, które zachowanie się lotnika rosyjskiego Czuchnowskiego przeciwstawiają temu, co czynił i co zaniedbał uczynić Nobile. Nobile, wódz wyprawy, kazał wyratować siebie pierwszego lotnikowi szwedzkiemu Lundborgowi, który, ocalwszy generała, sam potem utknął na krze lodowej do chwili przybycia rosyjskiego łamacza lodów „Krassina”. Tymczasem Czuchnowski, zmuszony do wyładowania na pustyni lodowej i zagrożony śmiercią, gdyż aparat jego uległ zniszczeniu, wezwał zbliżającą się załogę Krassina, by najpierw spieszyli z pomocą rozbitkom z „Italji”, a potem dopiero pomyśleli o nim. Analogia rzeczywiście niezbyt dla p. Nobile pochlębna.

Fachowi krytycy, znawcy obszarów polarnych, zgodni są w tem, że wyprawa generała Nobile była uzasadniona i przeprowadzona w sposób lekkomyślny, gdyż nawet w razie powodzenia, nie byłaby przyniosła większego plonu naukowego, a jedyny jej plon moralny to były męczarnie szeregu ludzi, zaginięcie bohaterkiego Amundsena i śmierć sympatycznego uczonego szwedzkiego Malgröma.

Poranek najmłodszego króla.

Najmłodszy na świecie król, Michał, rumuński, jest chyba najszcześniejszym z panujących, dlatego właśnie, że, będąc królem, może być sobą, to znaczy dzieckiem, i może robić naprawdę, co mu się podoba.

Królewska rodzina mieszkała w Sinaja. W szerokiej dolinie, otoczonej z dwu stron łagodnymi wzgórzami, poza którymi w dali widnieją stoki Karpat, rozpościera się piękny park, w którym kryją się królewskie pałacyki.

Młodziacy król ma oczywiście swych adiutantów osobistych, są nimi obecnie pułkownik Jacobici i major Mosdar. Oni mu asystują, oni wykonywują jego życzenia. Lecz bodaj czy nie więcej, niż ze swych osobistych adiutantów, cieszy się król swą trójką: „Bubi”, „Temes” i „Daisy”. To jego najwięksi ulubieńcy-kucyki. Dwaj pierwsi: „Bubi” i „Temes” wożą codziennie króla na spacer w okolicy, trzeci „Daisy” jest dystyngowanym, pełnym taktu i szacunku dla władcy, wierzchowcem. Jest jeszcze czwarty ulubieniec, wielki pies „Mambo”. W ich towarzystwie król czuje się najlepiej.

Król Michał jest miłym i nad swój wiek rozwiniętym chłopcem. Kładzie się spać dość wcześnie, ale i wcześnie wstaje. Po śniadaniu całą godzinę spędza na gimnastyce, poczem odwiedza mamusię, z którą spędza około pół godziny. Nie więcej, bo musi się uczyć. Król uczy się chętnie, orientuje się szybko z wykładanej lekcji i bardzo starannie oddaje się nauce pisania. Zupełnie swobodnie, z królewską pewnością siebie, umie się podpisać „Michał król”. Bardzo lubi historję Rumunii, wypytuje często nauczyciela o szczegóły z życia swych przodków.

Po skończonych lekcjach, myśli młodzieńczego króla rozpodgadzają się wspomnieniami ulubieńców. „Mambo” już oddawna czeka zad rzwiami. Gdy „Pan” wychodzi, a

w odpowiednie urządzenia przeładunkowe zdolności przeładunkowej portu gdyńskiego w stosunku do węgla można obliczać co najmniej na 1,000.000 tonn miesięcznie.

Z powyższego pobieżnego przeglądu liczb widać wyraźnie, iż już obecnie Gdynia odgrywa wybitną rolę w morskim eksporcie naszego węgla. Po ukończeniu zaś mola węglowego, co ma nastąpić w końcu bieżącego roku, po ukończeniu tego mola w nowoczesne urządzenia przeładunkowe oraz po odpowiednim rozbudowie stacji i dowozowych linii kolejowych — Gdynia stanie się niewątpliwie najważniejszym portem dla eksportu węgla na Bałtyku.

raczej wybiega, rzuca się ku niemu z radośnym szczekaniem i prowadzi na dziedzińiec. Przed pałacykiem czekają już, przyprowadzone przez królewskiego inasztelara, niecierpliwie grzebiąc kopytami, w małym, zgrabnym zaprzęgu, „Bbi” i „Temes”.

„Mambo” z głośnym szczekaniem wybiega na schody, niczem marszałek dworu, wyprzedzając króla. Kucyki radośnie strzygą uszami. Po chwili w drzwiach ukazują się uśmiechnięty chłopczyk, w marynarskim ubranku i w białym kapelusiku na jasno blond włosach. Pozdrawia wszystkich około wojskowym ukłonem i, niekrepując się zupełnie widokiem obcych ludzi, wśród których zwykle bywa sporo ciekawych cudzoziemców i dziennikarzy, podbiega ku swym ulubieńcom, wołając wesoło „Dzień dobry!” Obejmuje ich za szyje swymi drobnymi rączkami i oburącz podaje im z trzymanej przez lokaja tacy cukier.

Dopiero, gdy wszystek cukier z tacy zniknie, król zwraca się do obecnych, gotów do udzielania audiencji. Z wesołą niefrasobliwością dziecka odpowiada na zadawane pytania. Lecz król się spieszy, nie można nadto przedłużać rozmowy. Niebawem też wskakuje do powoziku i bierze do rąk cugle. Tuż za nim wsiada guwernanka-Angielka i nieodłączny „Mambo”, z tyłu zaś zajmuje miejsce lokaj.

Powozik rusza. Król na odjeździe przesyła wszystkim wojskowy ukłon. Zanim zdążył nieco odjechać, z oddali dolatuje odgłos werbla, wygrywającego generalski marsz. To stacjonowana w pobliskim zamczku warta strzelców alpejskich wystąpiła pod broń, prezentując ją przed młodocianym królem, który przejeżdżając pozdrawia swych żołnierzy uchyleniem kapelusika.

Jego Królewska Mość raczyła udać się na spacer...
A. P.

Bezrobocie w Polsce w świetle ostatnich cyfr.

W drugiej połowie r. 1925 w związku z załamaniem się waluty i trudnościami gospodarczymi rozpoczęła się w Polsce gwałtowny wzrost bezrobocia, które ze 130.000 w połowie r. 1925 dochodzi do kulminacyjnego punktu na wiosnę 1926, osiągając w marcu tegoż roku rekordową w Polsce ilość zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, bezrobotnych 302.000. Od czerwca 1926 zaczyna się tendencja spadkowa, która z małemi wahaniem utrzymuje się nadal. Ilość bezrobotnych zwiększa się stale z początkiem każdego roku,

co się tłumaczy przerwaniem robót sezonowych na powietrzu, w cukrowniach i t. p., nadto liczącą się reemigracja z Niemiec i Danii w wyniku wzmoczonego wychodźstwa sezonowego.

W r. 1928 sytuacja przedstawia się mniej więcej analogicznie. Cyfra 165.000 zarejestrowanych w styczniu bezrobotnych wzrasta w lutym na 179.000, poczem obniża się w marcu na 178.000, w kwietniu na 167.000, by w maju opadać już stale z każdym tygodniem i w dniu 2 czerwca dojść do 131.000.

Stan w tej dziedzinie należy uważać na ogół za korzystny. O usunięciu bezrobocia w całości, nie da się w obecnej chwili pomyśleć choćby z tej prostej przyczyny, że nie udało się usunąć nawet krajom bez porównania bogatszym niż Polska, o wyżej rozwiniętym przemyśle gospodarczym. Z drugiej jednak strony prowadzona przez Państwo, samorządy i różne instytucje tzw. produktywna walka z bezrobociem, skierowana na zatrudnienie bezrobotnych, prowadzić musi do osiągnięcia pomyślnych wyników i utrzymania bezrobocia na poziomie, nie przedstawiającym żadnego niebezpieczeństwa, przyczem nadmienić należy, że ilość osób, zatrudnionych przy robotach prowadzonych przez samo Ministerstwo Robót Publicznych, wynosi przeciętnie około 40.000.
Allam..

Spółdzielczość w Polsce.

Ruch spółdzielczy w Polsce przed wojną dość słaby, wskutek tamowania go przez rządy zaborcze, po wojnie w odrodzonej niepodległej Rzeczypospolitej rozwinął się i rozwija nader pomyślnie. Warstwy ekonomicznie słabsze, których warunkiem zarobkowania lub wysokość dochodów pogorszyły się znacznie po wojnie, garną się do spółdzielczości, jako do jednej z dróg, wiodących ku lepszej przyszłości. W ostatnich latach ruch spółdzielczy w Polsce wzmógł się: I tak w ciągu trzech lat od 1924—1927 przybyło 5.966 spółdzielni w roku 1926 było ich 13.909, w roku raz 1927 — 15.729 z czego 5.803 spółdzielnie kredytowe. Do spółdzielni tych należy blisko 3 miliony członków. Przyjmując pod uwagę, że do spółdzielni tych należą przeważnie członkowie prowadzący gospodarstwa i utrzymujący rodzinę, złożoną przeciętnie z 3 osób, bez przesady rzecz można, iż prawie 1/4 część 30 milionowej ludności Rzeczypospolitej korzysta z usług spółdzielni.

Spółdzielczość w Państwie naszym stopniowo odbudowuje zniszczone w czasie inflacji kapitały własne i gromadzi kapitały obrotowe, pochodzące z wkładów oszczędnościowych. Praca ta ma doniosłe znaczenie dla teźny i rozwoju życia gospodarczego kraju. Stosunki kredytowe w małych zwłaszcza miasteczkach i osadach pozostawiają jeszcze dużo do życzenia. Są całe połacie kraju, gdzie rzemieślnicy, drobni przemysłowcy i kupcy od krótkoterminowych kredytów płacą od 6 do 8% w stosunku miesięcznym. Podniesienie produkcji i eksportu wytworów przemysłowych i rzemieślniczych uzależnione jest w wielkiej mierze od pomocy kredytowej i surowcowej. Jakkolwiek istnieje dotychczas objętych statystyką 537 spółdzielni kredytowych (196 kupieckich i 241 rzemieślniczych i przemysłowych) obsługujących drobny przemysł, rzemiosło i kupiectwo jest to jeszcze znikoma stosunkowo ilość do istotnych potrzeb stanu średniego w Polsce. Ale nie tylko spółdzielnie kredytowe musi tworzyć rzemiosło i kupiectwo, ale również spółdzielnie surowcowe, wytwórcze przemysłowe, mieszkaniowe, handlowe, pracy i t. p. Spółdzielnie te winny utworzyć swój własny związek rewizyjny, aby zapobiec w ten sposób rozdrobnieniu ich wśród wielkiej ilości spółdzielni rolniczych i innych.

Losowanie premijowych książeczek P. K. O.

W poniedziałek odbyło się w P. K. O. losowanie książeczek na premijowane wkłady oszczędnościowe. Wylosowano numery: 15.535, 26.577, 13.808, 28.977, 15.991, 28.205, 15.948, 12.338, 16.324, 40.352, 19.388, 5.145, 28.852, 21.870, 18.274, 26.427, 221, 21.711, 20.629, 34.736, 378, 33.990, 33.701, 39.803, 15.665, 31.748, 24.402, 1.958, 2.272, 23.634, 21.844, 21.867, 9.145, 12.200, 34.437, 36.211, 28.328, 5.446, 4.235, 33.816, 29.123, 21.898, 1.444, 24.013, 11.871, 32.402, 31.380, 32.960, 18.734, 33.056, 15.307, 7.498, 3.017, 36.744, 23.742, 33.617, 35.139, 5.329, 32.684, 24.943.

Właściciele wylosowanych książeczek otrzymują bezzwłocznie po 1.000 zł. bez względu na ilość dokonanych uprzednio 7-mio złotych wpłat miesięcznych.

Polska wycieczka na Olimpiadzie.

W związku z wycieczką organizowaną przez Polski Komitet Olimpijski do Amsterdamu na Igrzyska Olimpijskie, mające się odbyć w dniach od 28 lipca do 12 sierpnia, podajemy dla informacji naszych czytelników co następuje: W wycieczce mogą wziąć udział osoby, które biorą czynny udział w życiu sportowym, Komitet Olimpijski wyraża wszystkim uczestnikom wycieczki indywidualne paszporty ulgowe, których koszt wynosi 85 zł., łącznie z wizami niemiecką i holenderską. Komitet Olimpijski ułatwi uczestnikom wycieczki zamówienia pokoi w Amsterdamie, w cenie 5 florenów dziennie wraz z śniadaniem. Osoby reflektujące na zamówienie pokoju winny nadesłać Komitetowi zgłoszenie z oznaczeniem czasu swego pobytu w Amsterdamie, załączając 5 florenów tytułem zadatku, jako opłatę za pierwszy dzień. Uczestnicy wycieczki, którzy będą chcieli jechać indywidualnie, nie będą mogli korzystać z żadnych zniżek kolejowych. Dla osób, które odbędą podróż grupami uzyskał Komitet znaczne ulgi: w kraju 33 proc. w Niemczech i Holandii do 40 proc. zależnie od liczebności i danej grupy. Koszta podróży wynoszą wraz z niżkami około 200 zł. II. kl. i około 140 zł. III. kl. w obie strony. Komitet projektuje wyjazd grup w dniach 25, 26 i 27 lipca. Przewidywany jest jednolity pobyt w Berlinie, Powrót, również w grupach, których termin uzgodni się na miejscu. W Holandii odbędzie się szereg wycieczek, organizowanych przez Polsko-Amerykański komitet przyjeżdżających wycieczki, który pokryje też część kosztów tych wycieczek. Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce, powinny zgłosić się wraz z paszportami, (osoby zamieszkałe nadesłać paszporty wraz z datą wyjazdu) do biura Komitetu, Warszawa Wiejska 11. Dla orientacji czytelników podajemy poniżej terminarz turniejów olimpijskich: lekka atletyka 20 lipca do 4 sierpnia i 6 sierpnia, gimnastyka 8 do 10 sierpnia, szermierka 29 lipca do 11 sierpnia, walki wolne 30 lipca do 1 sierpnia, walki grecko-rzymskie 2 do 5 sierpnia, boks 7 do 11 sierpnia, wioślarstwo 6 do 10 sierpnia, pływanie 4 do 11 sierpnia, hippika 9 do 12 sierpnia, pięciobój nowoczesny 31 lipca do 4 sierpnia, kolarstwo 3 do 5 sierpnia, podnoszenie ciężarów 28 do 29 lipca, żeglarsstwo 2 do 9 sierpnia.

Przez Małe Morze.

Znana pływaczka polska p. Gertruda Skowrońska z Torunia przepłynęła przez Małe Morze t. zn. z Gdyni do Helu. Przebyta przez pływaczkę przestrzeń wynosi około 22 km. Skowrońska wypłynęła z Gdyni o godz. 7.30 rano, przybyła zaś do przystani na Helu o godz. 19.40 wieczorem, a zatem pokryła odcinek w ciągu 12 godzin. Po przybyciu na Hel wciągnięto Skowrońską na pokład stojącego na kotwicy statku Żegluga Polskiej „Gdańsk”, gdzie otoczono ją troskliwą opieką. W czasie pływania towarzyszyła pływaczce łódź, w której znajdował się ojciec i siostra pływaczki, dwóch urzędników Urzędu Marynarki Handlowej pp. Roppel i Haduch oraz jeden z miejscowych lekarzy. Zaznaczyć należy, iż p. Skowrońska jest pierwszą osobą, która przepłynęła Zatokę Pucką. Dotychczas nie dokazał tego, pomimo licznych prób, nawet żaden mężczyzna.

Z sali sądowej.

SPRAWA NOWAKA.

Wczorajszy ósmy z rzędu dzień rozprawy przeciw Nowakowi, przeszedł na przesłuchaniu świadków, poczem przystąpiono do wysłuchania orzeczenia eksperta-marsza, p. Józefa Kotowicza. Dziś kontynuuje swe wywody rzeczoznawca, poczem nastąpi odczytywanie zawińskowanych aktów. — Wyrok spodziewany jest w sobotę.

Sąd doraźny we Lwowie.

Dziś o godz. 9 rano, rozpoczął się Sąd doraźny, nad sprawcami napadu rabunkowego na Urząd pocztowy przy ul. Głębokiej. Na ławie oskarżonych siedzą: Wł. Ordyniec, Wł. Moros, Eug. Kaczmarzki, iwan Płachtyna, Jan Sztokal i Eug. Skicki, wszyscy w młodocianym wieku.

Na wstępie rozprawy przew. Malicki odczytuje rozporządzenie o wprowadzeniu sądów doraźnych na terenie lwowskiej Apelacji, poczem sprawdza generalną oskarżonych. Następnie prokurator Sywulak odczytuje akt oskarżenia, z którego wynika, iż napad został wykonany z premedytacją.

Po ukończeniu czytania aktu oskarżenia, obrona wnosi o odroczenie rozprawy na 24 godzin, celem porozumienia się z oskarżonymi. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, proponując odroczenie rozprawy tylko na jedną godzinę.

Trybunał Sąd doraźny po odbytej naradzie, postanowił rozprawę odroczyć do godz. 12.15.

Z E Ś W I A T A.

KULTURA MAJÓW.

Podczas gdy w starym świecie archeologia różnych narodów i kultur pogrzebionych postąpiła bardzo naprzód i korzysta z wysiłków ogromnej ilości wytrwałych specjalistów, archeologia nowego świata jest stosunkowo młoda. To też uczeni, którzy badają zabytki tych nieistniejących już cywilizacji Ameryki, mają też bardzo piękne pole pracy i niemało zagadek do rozwiązania.

Odnosi się to zwłaszcza do zabytków, które pozostały po wygasłej kulturze indyjskiego szczepu Majów, żyjących na półwyspie Jukatan w Ameryce. Majowie posiadali kulturę wyższą od szczepów meksykańskich. W szczególności wskazuje na to ich architektura oraz pismo. Jeżeli się przypatrzymy ich zabytkom architektonicznym, to uderza nas w nich dość duże podobieństwo do architektury egipskiej, asyryjskiej, a nawet hinduskiej. Inni dopatrują się podobieństwa z zabytkami Mongołów.

W miejscowości Palenque znaleziono nawet płaskorzeźbę bóstwa, noszącego surdut i coś w rodzaju ostróg. Można się w tem dopatrzeć nawet wpływów Europy średniowiecznej. Fakty te łączą bardzo często z istnieniem zatopionej Atlantydy, która była jakoby pomostem pomiędzy Starym a Nowym Światem. Nie wiadomo, kto ma rację.

Jest zupełnie możliwą rzeczą, że formy architektoniczne i szczegóły zdobnicze powstały zupełnie niezależnie od siebie, poprostu są wynikiem ewolucji podobnych organizacji umysłowych. Ciekawe są też hieroglify Majów. Są one zupełnie odmienne, aniżeli np. hieroglify egipskie, iakkolwiek przedstawiają również typ pisma obrazkowego. Stały one już na tym stopniu, na którym pismo obrazkowe przemienia się w pismo zgłoskowe.

JAK POWSTAŁA RULETKA?

Ruletka! Gra przekładana nad inne gry głównie z powodu ogromnych szans, które pozwalają wygrać 1, 2, 8, 11 albo 35 razy więcej, niż się zaryzykowało! Jest to gra bardzo stara, znana pod nazwą „Gry 36 zwierząt”. Jakiś misjonarz przywiózł ją do Francji i pokazał Pascalowi, który żywo się nią zainteresował i wpadł na myśl zastąpienia 36 zwierząt przez 36 liczb, napisanych na krążku, wirującym dokoła osi. Podanie głosi dalej, że wielki ten matematyk stworzył cały rachunek prawdopodobieństwa wygraną w ruletkę. Ampere, sławny fizyk, który udoskonalił ów rachunek prawdopodobieństwa, był również fanatykiem ruletki.

Sprawy gospodarcze.

Obrady nałtarczy. W Warszawie rozpoczęły się obrady 3 dniowego zjazdu przemysłowców nałtarczych, mającego na celu ukonstytuowanie wierniczej spółki akcyjnej „Pionier”. Przewodniczy prof. Piłat. W zjeździe bierze udział imieniem towarzystwa „Premjer”, spółki akc. „Karpaty”, oraz towarzystwa „Nafta” generalny dyrektor Hłasko. Imieniem spółki akc. „Galicja” dyrektor Szulc, imieniem sp. akc. „Limanowa” dyr. Sewer. „Jasło” reprezentuje dr. Bigerman, imieniem „Standard Nobel” inż. dyr. Skibiński, syndykat przemysłu nałtarczego dr. Wygard.

W sadach polskich zapowiada się chudy rok. W roku zeszłym skarżono się na brak gruszek, był za to dobry urodzaj na jabłka, a przeciętnie zbiory średnie. W tym roku zbiory owocowe szacowane są w kołach ogrodniczych na „2 i pół”, czyli „niższej średniego”. Jabłek prawie niema, gruszek niewiele, truskawkom i malinom zaszкодził nadmiar wilgoci. Późna, mroźna i mokra wiosna, spóźnione lato, wreszcie burze i wichury, wszystko to odbiło się niekorzystnie na drzewach i krzewach owocowych. Niewiele lepiej jest pod względem owocowym w całej Europie. Biuletyny rolnicze zapowiadają katastrofalny urodzaj jabłek, gruszek i śliwek. Zawiodły owoce również i w Ameryce, tak, iż tamtejsi ogrodnicy z trudem będą mogli pokryć potrzeby wewnętrzne. Spowodowało to już podniesienie cen marmolat owocowych. Ucierpią też silnie winnice, właściciele ich jednak pocieszają się, że jeśli sprawdzą się przepowiednie meteorologów (jesień tegoroczna ma być długa i ciepła), wówczas straty te pokryją sobie przez znacznie lepszy gatunek wina, jaki dadzą grona winne.

Przemysł drzewny w Małopolsce. Z końcem kwietnia i w początkach maja b. r. rozpoczęła się ścinka drzewa w lasach karpacczych, zarówno rządowych, jak i prywatnych na okres manipulacyjny 1928/29. O ile się

NAJWIĘKSZE SOCZEWKI.

Przed dwudziestu dziewięciu laty, w hucie „Maison Mantois” w Paryżu, odlano soczewkę o średnicy 1 m 2 cm na zamówienie amerykańskiego obserwatorium Yerkes'a. Był to dotychczas największy z używanych obiektów astronomicznych, obecnie bowiem, w zakładach optycznych „Parsons Grubb” w Anglii, buduje się dla Rosji lunetę o otworze 1 m 3 cm. Wykonanie samej soczewki zabierze 3 lata pracy. Zdaje się jednak, że temsamem osiągnięta już została ostateczna granica wymiarów soczewek astronomicznych, której ze względów praktycznych przekroczyć nie można.

Gdyby nawet bowiem udało się sporządzić jeszcze większe obiektywy, to nie będzie praktycznego znaczenia, gdyż tak duże soczewki, z powodu własnego olbrzymiego ciężaru w czasie obserwacji ulegają silnemu uginaniu się, co oczywiście w fatalny sposób wpływa na dobroć wytwarzanych przez nie obrazów. Aby zaś były dostatecznie sztywne, winny posiadać znaczniejszą grubość, lecz wówczas gruba warstwa szkła soczewki pochłania tak znaczny procent światła, że zysk, jaki dają zwiększone wymiary obiektywu, staje się problematyczny.

DOŚWIADCZENIA Z ZASUSZONYM SERCEM ŻABIEM.

Dowiadyjemy się o eksperymencie, dokonanym przez moskiewskiego uczonego dr. Morozowa na sercu żabim. Dr. Morozow zasuszył je w specjalnej suszarce, a celem szybszego zasuszenia działał nań parą kwasu siarkowego, która chciwie wysysa wodę z wszelkiej żywej materji. Po trzech godzinach takiego procederu, serce straciło czwartą część swej wagi i trzy czwarte swej objętości, ściany komórek zapadły się, serce było zupełnie wysuszone. Zaszło serce włożone do wody, staje się z wyglądu jakgdyby żywe. Następnie pompuje się tę słoną wodę do środka serca. W ciągu 5 minut staje się rzecz nieprawdopodobna. Wyrwane przed kilku godzinami z wnętrza ciała serce, zaczyna lekko drżeć. Pierwsze uderzenia, najpierw przedniej komory a potem całego serca, słabo, coraz szybciej, lecz jeszcze z nieregularnymi przerwami, a wreszcie w normalnym rytmie.

Z eksperymencie tym połączono drugi, a mianowicie zastosowano hormon, wynelezione przez Habslanda. Gdy ową substancję dodano do roztworu solnego, wówczas uderzenia serca podwoiły się. Przy pomocy hormonu zdołano otrzymać 40 uderzeń na minutę.

dziś da przewidzieć, ilość tegorocznej ścinki przewyższy nieco zeszłoroczną. Odnosi się to wprawdzie tylko do drzew szpilkowych, gdyż ścinanie innych rodzajów drewna odbywa się dopiero w porze jesiennej. Surowca obecnie nie brak, albowiem zapasy, nagromadzone zimą, wystarczą jeszcze na kilka miesięcy. Wskutek pewnego ożywienia się ruchu budowlanego, zapotrzebowanie materiałów drzewnych na rynku wewnętrznym nieco wzrosło. Wskutek chłódów, panujących w miesiącach wiosennych, które wywołały liczne szkody w gospodarstwach rolnych, zapotrzebowanie budulca ze strony sier rolniczych jest znacznie mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym. Ceny za okrągłą dębinę dla tartaków krajowych obracały się w poprzednich miesiącach w granicach 9 do 10.50 dolarów, zależnie od gatunków i przeciętnych wymiarów. Za deskę krajowe budowlane płacono 9 do 10.50 dol., za dębinę tartą 17 do 21.50 dol., za deszczułki posadzkowe I-iej klasy — 11.30 do 11.75, II klasy — 10.20 do 10.50 zł.

W drugiej połowie maja, oraz w czerwcu dał się zauważyć po kilkumiesięcznym zastoju silniejszy popyt na materiały drzewne ze strony rynków zagranicznych, zwłaszcza Anglii. Jedynie eksport na rynek niemiecki kształtował się w dalszym ciągu niepomyślnie. Tamtejsi bowiem importerzy okazują tylko zainteresowanie dla surowca polskiego, zachowując jednocześnie wielką rezerwę w zakupie polskich materiałów tartych. W maju b. r. ukończyło się półrocze od czasu zawarcia prowizorium drzewnego z Niemcami. Na podstawie tego prowizorium powinniśmy byli wywieźć 625.000 metrów sześć. tartego drzewa, według jednak prowizorycznych obliczeń zaledwie 60% powyższej ilości materiałów drzewnych w tym okresie czasu zostało wywiezione. Ponadto należy zwrócić uwagę, że siła płatności kupców niemieckich znacznie osłabła. Żądają oni bowiem kredytów długoterminowych, które są dla naszego kupiectwa bardzo uciążliwe. Ceny eksportowe za okrągłą jodłę i świerk wynoszą około 4.60 dol., na okrągłą dębinę 14 do 22 dol., za dębinę tartą 19.50 do 25 dol.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 18 lipca 1928.
Na targu zniżka cen.
Z wyjątkiem kukurudzy rumuńskiej, która nieco podrożała, inne artykuły potaniały.
Naogół podaż przewyższa popyt.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 lipca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8'88	8'90	8'86
Franki franc.	35'10	35'19	35'01
Kopenhaga	238'30	238'90	237'70
Sztokholm	238'90	239'50	238'30
Belgia	124'22	124'53	123'91
Holandja	358'70	359'60	357'80
London	43'36	43'36	43'25
Nowy Jork	8'90	8'92	8'88
Paryż	34'91'00	34'35	34'82
Praga	26'42	26'48	26'36
Szwajcaria	179'67	172'10	171'25
Wiedeń	125'68	125'99	125'37
Włochy	46'71	46'83	46'59

5% pożyczka konwersyjna 67'00
pożyczka kolejowa konwersyjna 67'00
pożyczka kolejowa — 104'00 —
pożyczka dolarowa 86'25
dolarówka 81'50 84'00 —
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94'00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94'00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94'00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 18 lipca 1928.
Bank Polski 176

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 18 lipca 1928.

Bank Handl.	117'00	Lilpop Rau	35'25
Bank Pol.	175'50	Osirowiec 110'50	112'00
Bank Zachodni	34'00	Strachowice	53'00
Warsz. cuk.	63'50	Zieleniewski	135
Węgiel	97'00	Zawiercie	26'25
Cegielski	45'00	Borkowski	15'75

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 18 lipca 1928.

Amsterdam	284'88	Bankverein	26'15
Belgrad	12'44'25	Bodenkredit	113'00
Berlin	169'03	Kreditanstalt	58'00
Bruxsela	98'67	Anglobank	28'49
Budapeszt	123'38	Hipoteczny	90'00
Bukareszt	4'32'1/4	Kompas	0'87
Kopenhaga	189'25	Länderbank	30'75
London	34'43'1/4	Mercury	22'70
Madryt	116'55	Unionbank	—
Medjolan	37'10'1/2	Obrotowy	108'25
N. Jork	707'85	Kolej północna	10'04
Paryż	27'70	Złonostęska	108'25
Praga	20'97	Czerniowce	74'00
Sofja	5'09	Austr. kol. p.	25'75
Sztokholm	189'90	Kolej połudn.	13'84
Warszawa 79'37'30	79'65'00	Goleszów	153'00
Zurych	136'32	Cement	70'00
Amerykańskie	704'70	Browary	131'00
Bulgarskie	—	Alpiny	41'30
Niemieckie	168'78	Berg u. Hütten	148'50
Francuskie	27'90	Krupp	10'50
Włoskie	37'27	Poldi Hütte	147'75
Jugosłowiańskie	12'40	Prager Eisen	128'40
Polskie	79'66	Rima	130'00
Czeskie	20'94	Skoda	240'75
Węgierskie	123'20	Siersza	10'20
Szwajcarskie	136'32	Silesia	0'18
Angielskie	34'36'1/2	Zieleniewski	105'00
Holenderskie	—	Apollo	172'05
Rumuńskie	—	Fanto	10'00
Belgijskie	—	Karpaty	29'00
Renta majowa	00'61	Galicja	68'00
Renta lutowa	0'67	Nafta	37'30
Renta koronowa	—	Schodnica	10'95
Dunaj S. Adria	82'00	Rakszawa	—
Tureckie	36'50	Bank Malop.	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 18 lipca 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—	20'32'1/2
London	—	25'25'1/2
Nowy Jork	—	5'19'47
Belgia	—	72'40'1/2
Włochy	—	27'21'1/2
Hiszpanja	—	85'55
Holandja	—	209'00
Berlin	—	123'83
Wiedeń	—	73'24
Sztokholm	—	139'05
Oslo	—	138'82
Kopenhaga	—	138'80
Sofja	—	3'75
Praga	—	15'39'1/4
Warszawa	—	58'20
Budapeszt	—	90'55
Białogród	—	9'12'90
Ateny	—	6'75
Konstantynopol	—	2'64'1/2
Bukareszt	—	3'17'1/2
Helsingfors	—	13'08
Buenos Aires	—	219'75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 18 lipca 1928.

London	124'25	Holandja	1028'00
N. Jork	25'56	Praga	75'75
Belgia	356'00	Rumunja	15'60
Włochy	133'85	Niemcy	609'00
Szwajcaria	451'75	Wiedeń	358'00

GIEŁDA LONDYSKA.

London, dnia 18 lipca 1928.

N. Jork	486'28	Niemcy	20'385
Holandja	12'08'18	Szwajcaria	25'252
Francja	124'24	Praga	164'06
Belgia	34'903	Wiedeń	34'49
Włochy	92'82	Warszawa	43'35

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 42/27 Rg. C. I. 50. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie: „Huculske Mystectwo” spółce z ograniczoną poręką w Kosowie, względnie: „Sztuka Huculska” spółka z ograniczoną poręką w Kosowie, względnie: „Huculen - Kunst-gewerbegesellschaft m. b. H. in Kossow, że na podstawie art. 8 i 9 kontraktu wyżej wspomianej spółki i prokury z daty Kosów 26 lutego 1927 r. udzielono prokurę Mychajłowi Kijaszcukowi, właścicielowi realności w Moskalówce.
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kolomyja, dnia 12 marca 1927. 6312

Firm. 89/28. A. 379. Wpis zmian do rejestru handlowego. Przy Firmie Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Tarnowie wpisano dnia 19 czerwca 1928 następujące zmiany: Konderski Wacław, mianowany został Dyrektorem zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego i zastępcą naczelnego dyrektora Banku. Jarnutowski Stefan, mianowany został zastępcą Dyrektora Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego. Szpor Lucjan, dotychczasowy Dyrektor Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego ustąpił z zajmowanego stanowiska. Dr. Merunowicz Feliks, dotychczasowy Dyrektor Zakładu Centralnego mianowany został zastępcą Naczelnego Dyrektora Banku. Usiekiewicz Józef, mianowany został prokurentem Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego. Młodziejowski Kazimierz został prokurentem Zakładu Centralnego Banku Gospodarstwa Krajowego. 6388

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 9 czerwca 1928.

Firm. 219/28. Sp. I. 30. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanej w rejestrze spółdzielni firm spółdzielni. Do rejestru spółdzielni wpisano dnia 9 lipca 1928 Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Składnica kółek rolniczych w Samborze spółdzielnia z ogr. odpow. Wykreśla się członków zarządu Aleksandra Krzesińskiego i Jana Kowalskiego a natomiast wpisuje się jako takich Jana Taperę i Antoniego Dominkowskiego. 6384

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 7 lipca 1928.

Firm. 151/28. C. I. 210. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanej w rejestrze C. Firmy. Do rejestru C. I. 210 przy firmie Stolarnia mechaniczna Spółka z ograniczoną poręką w Turce n/Str. wpisano dnia 10 maja 1928. Na walnym zgromadzeniu dnia 20 stycznia 1928 ustanowiono zarządcą firmy Franciszka Wolfa przemysłowca w Turce w miejsce Stanisława Szpaczyńskiego. 6376

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9 maja 1928.

KURATELE.

P. IV. 91/28. Edykt. Marja Piłzkiewiczowa lat 80 rel. rz. kat. wdowa zamieszkała we Lwowie przy ul. Domsa 9 z powodu choroby umysłowej zostaje w zupełności ubezwłasnowolniona. Kuratorką dla ubezwłasnowolnionej ustanawia się p. Helenę Czaporowską we Lwowie ul. Piastów 11. 6367

Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 18 czerwca 1928.

LICYTACJE.

E. 1886/16. Edykt licytacyjny. Dnia 10 sierpnia 1928 odbędzie się licytacja połowy realności w h. 52 i 75 gm. Wałowa góra. Cena szacunkowa wynosi 825 zł., najniższa oferta 550 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 6359

Sąd powiatowy.
Limanowa, 26 czerwca 1928.

E. 747/28/21. Edykt. Dnia 27 sierpnia 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisaniu Sądzie biuro Nr. 19 licytacja pól naftowych: a) „Warta I” do VIII po dzień 29/8 1945 r., „Sardynia I” do V po 14/5 1943 r., „Ukraina I” do XXI po 29/8 1946 r., „Julia I” do XVII po 9/8 1946 r., „Piotr I” do XIV po 11/10 1946 r., „Korsyka I” do IX po 25/1 1946 r., „Sycylia I” do VI po 14/5 1943 r., „Józef I” do XVIII po 16/9 1946 r., „Odra I” do XV po 1/9 1942, — obejmujące parcele w gm. kat. Ropica ruska w protokole oszacowania opisanego o obszarze 65 morgów i 1/4, b) 60/100 części pola naftowego „Helena I” po dzień 14/12 1942, całe pola naftowe „Antoni I” do X po 18/4 1938 r., „Adalbert I” do IX po 18/4 1938 r., „Andrzej I” do XXIV po 18/4 1938 — „Alfons I” do VII do 30/4 1938 obejmujące parcele w gm. kat. Sekowa bliżej w protokole oszacowania opisanego o łącznym obszarze 55 morgów 681 sążni kwadratowych. Wartość szacunkowa pól naftowych pod a) wymienionych wynosi 26.100 zł., zaś pod b) podanych 13.856 zł. Najniższa cena kupna pól naftowych pod a) podanych wynosi 17.400 zł., zaś pod b) kwotę 9.237 zł. 32 gr. Prawa, któreby czyniły licytację niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji inaczej byłoby bez znaczenia wobec nabywcy. 6358

Sąd powiatowy.
Gorlice, 20 czerwca 1928.

E. 452/29. Edykt. Dnia 27 sierpnia 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisaniu Sądzie biuro Nr. 19 licytacja terenów naftowych i kopalni w Ropicy ruskiej położonych a to: A) następujących pól naftowych z terminami końcowymi: „Barbara I” do VII i X do XVI do 16/6 1944 „Barbara VIII” IX. XVII, „Karawanki” I. do XVII do 29/8 1945, „Alpy I” do XXXII do 30/10 1948, „Tatry” I do XII do 3/4 1943, „Karpaty” I do XIX do..... „Karkonosze” I do XVIII do 24/4 1943, „Sudety” I do V do 1/11 1948, „Bielawy” I do XV do 1/4 1945, „Wogezy” I do XXI do 1/9 1943, „Bieszczady” I do XIV do 28/1 1944, „Ural” I do XVIII do 28/8 1945, „Kreta” I do XII do 13/4 1948, „Ludwika” I do VII do 31/8 1943, „Islandja” I do X do 20/4 1947, „Apeniny” I do XVII do 23/10 1943. B) Kopalnia nafty „Barbara” w Ropicy ruskiej tj. otwór wiertniczy ze znajdującymi się w szybie rurami, oraz urządzenie kopalni, objęte protokołem opisanym i oszacowaniem zpn.

Sąd powiatowy.
Gorlice, 20 czerwca 1928.

E. 452/26/125. Edykt. Dnia 29 sierpnia 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisaniu Sądzie biuro Nr. 19 przymusowa licytacja realności z jednopiętrowym budynkiem, obj. w h. 1007 ks. gr. Gorlice, a położone przy ul. 3-go Maja. Wartość szacunkowa: 160.000 zł. Najniższa oferta: 101.814 zł. Prawa czyniące tą licytację niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej będą one bez znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. 6355

Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 czerwca 1928.

E. 452/26/129. Edykt. Dnia 5 września 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisaniu Sądzie biuro Nr. 19 przymusowa licytacja całej realności z budynkiem mieszkalnym (willą), stajnią drewnianą, objętych w h. 502 i 503 Ropica polska. Wartość szacunkowa: 33.197 zł. Najniższa oferta: 16.598 zł. 50 gr. Prawa czyniące tą licytację niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej będą one bez znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. 6354

Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 czerwca 1928.

Wartość szacunkowa* pól naftowych (terenu) o obszarze 149 1/2 morgów wynosi kwotę 59.725 zł., zaś wartość kopalni „Barbara” 40.618 zł. Najniższa oferta łącznie 33.447 zł. 66 gr. Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej nie miałyby one znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 6357

Sąd powiatowy.
Gorlice dnia 20 czerwca 1928.

E. 452/26/127. Edykt. Dnia 30 sierpnia 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisaniu Sądzie biuro Nr. 19 przymusowa licytacja realności z jednopiętrowym budynkiem, obj. w h. 1007 ks. gr. Gorlice, a położone przy ul. 3-go Maja. Wartość szacunkowa: 160.000 zł. Najniższa oferta: 101.814 zł. Prawa czyniące tą licytację niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej będą one bez znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. 6355

Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 czerwca 1928.

E. 452/26/127. Edykt. Dnia 30 sierpnia 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisaniu Sądzie biuro Nr. 19 przymusowa licytacja realności z jednopiętrowym budynkiem, obj. w h. 1007 ks. gr. Gorlice, a położone przy ul. 3-go Maja. Wartość szacunkowa: 160.000 zł. Najniższa oferta: 101.814 zł. Prawa czyniące tą licytację niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej będą one bez znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. 6355

Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 czerwca 1928.

E. 452/26/129. Edykt. Dnia 5 września 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w podpisaniu Sądzie biuro Nr. 19 przymusowa licytacja całej realności z budynkiem mieszkalnym (willą), stajnią drewnianą, objętych w h. 502 i 503 Ropica polska. Wartość szacunkowa: 33.197 zł. Najniższa oferta: 16.598 zł. 50 gr. Prawa czyniące tą licytację niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, inaczej będą one bez znaczenia wobec nabywcy w dobrej wierze. 6354

Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 czerwca 1928.

E. XV. 992/27/1. Edykt licytacyjny. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 17 września 1928 o godz. 11 1/2 przedpołudniem w biurze Nr. 15 licytacja realności, księga gruntowa Gminy miasta Lwowa w h. 236/II. Dz. Dwupiętrowy dom czynszowy przy ul. Szeptyckich 1. orj. 11 położony, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 50.655 zł., najniższa oferta 25.328 zł. Do realności w h. 236/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa należą następujące przynależności: 14 drzwi, 16 okien, muszle wodociągowe, kociołki miedziane i blaszane i dzwonek oszacowane na 655 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6366

Sąd pow. S. I. Oddział XV. we Lwowie.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 1033/28. Bronisław Adam Machnowski em. Sędzia S. O. i dr. Mojżesz Greifinger wpisani zostali na listę adwokatów z siedzibą: pierwszy w Turce nad Strymem, a drugi w Starym Samborze, adwokaci: dr. Adolf Berstein, dr. Leon Gottesmann i dr. Jarosław Siokoło zgłosili zamiar przesiedlenia się: pierwszy z Turki do Boryni, drugi do Strjia do Frysztaka a ostatni z Boryni do Gorlic. 6365

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 11 lipca 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 52/28/7. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 21 czerwca 1928 Sa. 52/28/4. otwarto postępowanie ugodowe do majątku Scheindl Weissbart, kupcowej w Rudkach, i nieobjętej masy spadkowej bhp. Issera Weissbarta. Komisarzem ugodowym ustanawiam p. Wiktor Zborowskiego, naczelnika Sądu powiatowego w Rudkach, zarządcą ugodowym p. Henryka Trüllera, w Rudkach. Wierzytelności należy zgłosić u komisarza ugodowego do dnia 26 lipca 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 7 sierpnia 1928 o godz. 10 rano w Sądzie powiatowym w Rudkach biuro Nr. 12. 6389

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21 czerwca 1928 r.

Sa. 39/27/37. Zatwierdzenie ugody. Zawarta pomiędzy dłużnikiem Izakiem Linderem kupcem w Boryslawiu a jego wierzycielami na dniu 6 lutego 1928 ugodę zatwierdza się. 6387

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 lutego 1928.

Sa. 1/28/15. Zatwierdzenie ugody. Zawarta pomiędzy dłużnikiem Majerem Feilerem a jego wierzycielami na audjencji dnia 7 marca 1928 ugodę zatwierdza się. 6385

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 marca 1928.

Sa. 13/28/36. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Abrahama Achtsama kupca w Samborze zastanowiono (nieprzyjęcie ugody). 6386

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 kwietnia 1928.

Sa. 17/28/15. Zatwierdzenie ugody. Zawarta pomiędzy dłużnikiem Abrahamem Mojżeszem Teicherem kupcem w Samborze a jego wierzycielami na audjencji dnia 14 marca 1927 ugodę zatwierdza się. 6379

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 marca 1928.

Sa. 8/27. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Lei Storch z Boryslawia ukończone. (Ugoda Sądowo zatwierdzona). 6378

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 lutego 1928.

Sa. 26/28/25. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Keily Sack i Jetki Sack w Drohobyczu zastanowiono (nieprzyjęcie ugody). 6374

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 13 czerwca 1928.

Sa. 8/28/29. Zastanowienie postępowania ugodowego. Otwarte na wniosek Satomona Sauerberga i Heli Herschdörfer postępowanie ugodowe zastanawia się (cofnięcie wniosku). 6375

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10 marca 1928.

UZNAНИЕ ZA ZMARLEGO.

T. 75/28. Edykt. Grzegorz Jaszczyk, syn Wawrzyńca i Anastazji, urodzony 25 lutego 1884 w Haliżu ad Podhajce i tamże zamieszkały zaginął w czasie światowej wojny. Ostatnia wiadomość o jego życiu była w 1916 względnie 1917 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach, wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 6265

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 12 maja 1928.

T. 276/27. Mikołaj Soliński s. Bazylego urodzony 6 maja 1895 w Jasienowie polnym pow. Horodenka odszedł w r. 1915 na wiosnę do wojska napisał jeden list poczem wszelki ślad o nim zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi lub adwokatowi drowi B. Okuniewskiemu w Horodence. 6295

Sąd okręgowy.
Kolomyja, dnia 14 maja 1928.

T. 153/28. I) Piotr Bojko syn Iwana z Zwinicza, wyjechał przed 24 laty do Ameryki i ślad po nim zaginął, II) Dmytro Bojko syn Iwana z Winicza, wzięty został w roku 1919 do b. wojska ukraińskiego i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Hryncyszyna adw. w Czortkowie do dnia 15 czerwca 1928. 6349

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 16 maja 1928.

T. 107/28. Piotr Mykietiuł z Oichowca, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza w Czortkowie do dnia 20 grudnia 1928. 6350

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków 4 czerwca 1928.

T. 190/28. I. Aleksander Adrian 2 im. Bihun s. Onufrija i Jełeny ur. 5 września 1891 pobrany w lutym 1915 r. przez wojska rosyjskie od roku 1917 zaginął. II. Roman Juljan 2 im. Bihun, s. Onufrija i Jełeny ur. 30 maja 1898, 22 sierpnia 1919 wyjechał z transportem byłych żołnierzy ukraiń. do Kamieńca podolskiego od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się o udzielenie wiadomości o nich Sądowi. 6301

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja dnia 22 maja 1928.

T. 119/28. Nykoła Wołoszyn s. Jakyma urodzony 25 lutego 1878 w Piadykach pow. Kolomyja odszedł w sierpniu 1914 r. do wojska austr. w czasie mobilizacji, wzięty do niewoli rosyjskiej od roku 1918 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi lub adwokatowi drowi J. Pordesowi w Kolomyji. 6300

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja, dnia 14 kwietnia 1928.

T. 100/28/5. Teodor Melnyk urodzony 1 marca 1876 żołnierz austriacki zaginął 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6273

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 26 kwietnia 1928.

T. 168/22. Iwan Hulyk zaginął 1914. Wiadomości o nim udzielić adwokatowi Muszyńskiemu obrońcy wezła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6272

Sąd okręgowy.
Stryj, 19 czerwca 1928.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku poszukuje inżyniera na stanowisko Kierownika budowy kamieniołomów bazaltu w Janowej Dolinie w pow. Kowelskim, woj. Wołyńskiego. Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni oznaczyć się zdolnościami organizacyjnymi co najmniej dziesięcioletnią praktyką fachową i złożyć następujące dokumenty w odbiskach:

- 1) Dowód posiadania obywatelstwa Pań. Polskiego.
 - 2) Dyplom.
 - 3) Metryka urodzenia.
 - 4) Świadectwo odbytych praktyk i
 - 5) Własnoręcznie napisany życiorys.
- Ze względu na wysokie wymagania co do kwalifikacji kandydatów warunki wynagrodzenia do uzgodnienia, niezależnie od stopni służbowych.

Termin składania ofert upływa dnia 1 września rb. 6360

Wołyńska Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku.

KONKURS.

„Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego ogłasza konkurs na posadę woźnego w państwowym gimnazjum VII-em we Lwowie z uposażeniem XV grupy, ewentualnie (zależnie od lat służby i kwalifikacji) pomocniczego woźnego w XVI-tej grupie. Pierwszeństwo mają wysłużeni wojskową W. P. i inwalidzi wojenni. Wymagana znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Podania

z dołączeniem opisu życia, świadectw: moralności, przynależności gminnej oraz zdolności fizycznej i dokumentów osobistych należy wnieść do Kuratorium O. S. L. w terminie do 31 lipca b. r. Posada będzie obsadzona z dniem 1-go września br.” 6368

PRZETARG PUBLICZNY.

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze” Nr. 157 z dnia 11 lipca br. publiczny przetarg ofertowy na budowę jednopiętrowego murowanego domu mieszkalnego w stacji Łańcut.

Termin wnoszenia ofert upływa 30 lipca br. Bliższych informacji udziela Wydział Drogowy Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III piętro, drzwi Nr. 331. 6363

Przes Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.
Prachtel in p.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim” Nr. 157 z dnia 11 lipca br. przetarg publiczny na dostawę i montaż blaszanej konstrukcji mostowej nad potokiem w km. 438 8/9 linii Lwów-Podwoleczyska o rozp. 16.00 m. z jezdnią górą o łącznej wadze około 23.000 kg. Termin wnoszenia ofert upływa 28 lipca 1928 r. o godz. 12-tej. 6352

Lwów, dnia 29 czerwca 1928 r.
Przes Dyrekcji P. K. P.
Inz. Prachtel - Morawiański m. p.

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze” Nr. 157 z dnia 11 lipca br. publiczny przetarg ofertowy na budowę dwupiętrowego budynku noclegowego w stacji Drohobycz.

Bliższych informacji udziela Wydział III. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III piętro, drzwi Nr. 331. 6361

Przes Dyrekcji Kolei Państwowych.
Prachtel w. r.

Ogłoszenia prywatne.

MARJA ŻALWCW córka Jana i Motri zamężna za Antonim Bendziakiem zgłosiła się u Antona Bendziaka w Korostowie. 637

SWIADKÓW katastrofy kolejowej dnia 19 czerwca 1920, pomiędzy stacjami kolejowymi Zmerynka-Serbinowice, uprasza się o podanie swego adresu inż. Antoniemu Maczyńskiemu w Warszawie, ul. Ludna Nr. 11.

W myśl postanowienia art. 73 Statutu Spółdzielni z dnia 29. X. 1920 Dz. U. R. P. Nr. 111. poz 733 zawiadamia niniejszem Związek mieszkaniowy i budowlany „Własna Strzecha” Spół z ogr. odp. we Lwowie, że na Walnym Zgromadzeniu członków Spółdzielni dnia 20 czerwca 1927 zapadła uchwała celem umożliwienia przystąpienia do Spółdzielni szerszego gronu pracowników umysłowych na zmianę art. 4 ustęp I. statutu Spółdzielni w tym kierunku, że zamiast słów: „Udział wynosi zł. 500.—” ustępen ma brzmieć: „Udział wynosi zł. 250.—” Członkowie zaś reflektujący na nabycie własnego domu wpłacają najmniej dwa udziały”, i podaje do wiadomości, że Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspościć wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu niniejszego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzyciele, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zmianę statutu. 6335

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 20 grudnia 1927 i z dnia 18 kwietnia 1928 postanowiono likwidację i rozwiązanie firmy „Polfer” spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie ul. Kollataja 3. Podpisani jako likwidatorowie upraszają niniejszem wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do jednego roku. 6260

I. Gärtner. M. Glanzmann.

GLUCHAWI

Inz. Suchorzyński wynalazł aparacik, który w Hełnych a nawet w b. ciężkich wypadkach przynosi doniosłą poprawę słuchu, a niekiedy uleczał całkowicie.

Bliższe szczegóły ogłaszane w każdą niedzielę w „Ilust. Kurjerze Codziennym”.

Licytacja.

W koncesjonowanym Zakładzie Zastawniczym

OZYSZA SCHNEEWEISS w Rzeszowie

odbędzie się dnia 7 sierpnia o godz. 9-10 przedpołudniem Sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do dnia 7-8 sierpnia. Sprzedawane będą klejnoty ozdobione Nr. 4582. W dzień licytacji zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

NAJLEPSZE RZĄDOWO UPOWAŻNIENI KURSY KIEROWCÓW !! SAMOCHODOWYCH

J. HAITLINGERA, Lwów, Kopernika L. Szkoła najlepszych szoferów — — zapewnienie najlepszych wyników. — Całość 165 zł. na raty